

# PROTOKÓŁ Nr XXIII/2016

dwudziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,  
odbytej w dniu 26 listopada 2016 roku  
w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jezioranach  
przy ul. Konopnickiej 13

*Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* powitał wszystkich przybyłych i zanim otworzył XXII sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach w dwóch zdaniach wspominał śp. Pana Józefa Woźniaka. "Proszę Państwa, otwierałem do tej pory 22 sesje Rady Miejskiej w Jezioranach i za każdym razem patrząc w Państwa kierunku widziałem różne zmieniające się twarze, zależnie od okoliczności. Byli tacy, którzy przychodzili, bo im funkcja nakazywała. Byli tacy, którzy przychodzili, żeby tą skromną dietę wziąć. Byli tacy, którzy chcieli coś załatwić dla siebie, ale był wśród nas zawsze człowiek, który tylko dla tego tutaj przychodził, że go zmuszał do tego jego patriotyczny obowiązek, jego obywatelski obowiązek, obowiązek mieszkańca. Państwo już się domyślcie, że mówię o śp. Panu Józefie Woźniaku. Niestety Pana Woźniaka już wśród nas nie będzie. Niech te kilka słów, które powiedziałem będzie naszym pożegnaniem tego człowieka, który był według mnie przykładem obywatela i mieszkańca tej gminy."

Następnie otworzył XXII sesję Rady i oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 14 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 13 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 26 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 27, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 28.**

Na sekretarza obrad powołany został *Radnego Andrzeja Ukleja*.

Obrady rozpoczęto o godz. 9.00 zakończono o godz. 14.50.

*Pan Przewodniczący* zapytał, czy są propozycje zmian do porządku obrad?

*Radny Andrzej Szuwalski* zaproponował zmianę w porządku obrad polegającą na przesunięciu w punkcie 7 - podjęcie uchwał w sprawie, podpunktu 19, to jest rozparzenia skargi na Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jezioranach i ustanowienie go jako podpunkt 1 w punkcie 7. "Krótco mówiąc, że wszystkie uchwały są natury gospodarczej, a ta jedna rzecz jest jakby poza gospodarką naszej Gminy i dobrze byłoby tym zająć się na początku. Później będziemy mieli wolną drogę do uchwalania uchwał w sprawach naszej gminnej gospodarki".

W wyniku głosowania Rada przy 7 głosach "za" i 3 głosach "przeciw" przyjęła zmianę zaproponowaną przez Radnego Andrzeja Szuwalskiego polegającą na przesunięciu w punkcie 7 - podjęcie uchwał w sprawie, podpunktu 19, to jest rozparzenia skargi na Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jezioranach i ustanowienie go jako podpunkt 1 w punkcie 7.

Po wprowadzonej zmianie porządek sesji przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Przedstawienie informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych przez Burmistrza Jezioran, Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz radnych.
6. Informacja dotycząca podatku rolnego i leśnego na rok 2017.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - 1) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jezioranach,
  - 2) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w 2017 roku,
  - 3) zwolnień w podatku od nieruchomości,
  - 4) wprowadzenia opłaty prolongacyjnej,
  - 5) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
  - 6) określenia stawki opłaty miejscowej, terminu płatności oraz sposobu jej poboru,
  - 7) określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,
  - 8) ustalenia opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego w Jezioranach i urzędzeń cmentarnych,
  - 9) uchwalenia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Jeziorany na lata 2017-2021,
  - 10) zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Jeziorany,
  - 11) przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok,
  - 12) zmiany Uchwały Nr XXII/141/16 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 24 września 2016 r.
  - 13) udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko Mazurskim - Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości Kikity,
  - 14) zmiany uchwały nr XXI/130/16 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 sierpnia 2016 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Jeziorany na lata 2016-2025,
  - 15) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Krokowo”,
  - 16) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Tłokowo”,
  - 17) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Radostowo", "Planu Odnowy Miejscowości Franknowo", "Planu Odnowy Miejscowości Studnica", "Planu Odnowy Miejscowości Sołectwa Wójtówko",
  - 18) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Kiersztanowo", "Planu Odnowy Miejscowości Potryty",
  - 19) zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Studzianka",
  - 20) zmian w budżecie gminy na 2016 rok,
  - 21) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2029.

8. Przyjęcie protokołu XXII sesji.
9. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

### ***Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.***

**Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, ten okres od ostatniej sesji, minęły prawie dwa miesiące. Był to okres też częściowo mojego urlopu, też mnie nie było przez pewien czas, ale niemniej jednak w okresie kiedy byłem, były intensywne działania związane, tak jak już Państwo pewno pamiętacie, przystąpienie Gminy Jeziorany do miast sieci Cittaslow, gdzie zostaliśmy przyjęci i w konsekwencji przyjęcie nas do Stowarzyszenia Polskie Miasta Cittaslow. Jest to związane z tym, że będziemy mogli, robimy cały czas starania o to, aby móc skorzystać ze środków, które są poza konkursem w ramach rewitalizacji społecznej dla miast, które są w Stowarzyszeniu Miast Cittaslow. Takie też intensywne spotkania się odbywały w takiej samej sytuacji jak my jest sześć innych samorządów na terenie Polski, bo jest to polskie stowarzyszenie na terenie całej Polski. Niemniej jednak większość miast, które należą do Stowarzyszenia Polskich Miast Cittaslow jest na terenie Warmii i Mazur. Kolejny ważnym dla nas spotkaniem było w końcu sfinalizowanie spotkania z Dyrektorem Wojewódzkich Dróg. Odbyło się to w towarzystwie Marszałka, gdzie omówiliśmy sobie nasze problemy i przede wszystkim ewentualne roboty na drogach wojewódzkich na terenie Gminy Jeziorany. Efektem tych pierwszych rozmów jest zapewnienie, co dzisiaj ma odzwierciedlenie w uchwale, współuczestniczenia Gminy Jeziorany i Dróg Wojewódzkich w budowie chodnika w miejscowości Kikity, a także określenie pewnej szerszej perspektywy dotyczącej większego zaangażowania środków finansowych z Zarządu Dróg Wojewódzkich na terenie Gminy Jeziorany. Oczywiście jest to temat morze, wiele jest punktów za i przeciw, inwestycje wojewódzkie. Niemniej jednak, ja tak jak Państwo pamiętacie, może niektórzy, w okresie kiedy byłem radnym także dopytywałem o tą słynną ulicę Kajki, gdzie Gmina zaangażowała ze swojej strony ogromne środki finansowe, czego efektem miało być położenie dywanika asfaltowego. Mam nadzieję, że to się stanie ciałem, te założenia, te zapewnienia. Następną kwestia, to jest uchwalenie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Proszę Państwa, jest to ważny dokument, on był opiniowany przez wszystkie samorządy. Jest to związane z możliwością uruchomienia środków finansowych w ramach RPO na gospodarkę śmieciową. Wszystkie samorządy na to czekają, że w momencie kiedy ten Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami zostanie uchwalony będzie można uruchomić środki. Województwo Warmińsko-Mazurskie jako pierwsze uchwalilo ten Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami. Natomiast z założeń w ogóle całych spraw związanych z uruchamianiem środków te Wojewódzkie Plany Gospodarki Odpadami muszą być uruchomione we wszystkich 16 województwach. Praktycznie będziemy czekać na uruchomienie środków i możliwość składania wniosków o dofinansowania na nasze inwestycje. Też ważnym takim momentem, być może już wspomniałem o tym, było podpisanie porozumienia z Wojewodą w sprawie dofinansowania budowy monitoringu. Został ogłoszony przetarg na budowę tego monitoringu, pierwsze prace

zostały rozpoczęte. Jedna kamera, która jest taką monitorującą, czyli testową, aby sprawdzić połączenia. Już jest zainstalowana na budynku Kajki, chyba to jest jeden na wysokości Delikatesów. Takich kamer będzie na terenie Jezioran 20. Przesył sygnału będzie w oparciu o sieć radiową kierunkową. Wykorzystujemy połączenie, które kiedyś było zrealizowane na potrzeby projektu e-przedsiębiorca. Pamiętacie Państwo, sieć bezprzewodowa kierunkowa i dwa punkty dostępowe dla informacji gospodarczej. Jedna przy przedszkolu na ulicy Sienkiewicza, a druga przy posterunku policji. Trwałość projektu jeszcze trwa, natomiast wystąpiliśmy do Urzędu Marszałkowskiego z zapytaniem, czy wpuszczenie sygnału monitoringu nie będzie naruszeniem trwałości projektu. Uzyskaliśmy pozytywną odpowiedź i w związku z tym zdecydowaliśmy się na to działanie. Przygotowaliśmy wniosek i Gmina Jeziorany z pośród sześciu gmin z województwa dostała, w towarzystwie sześciu gmin z województwa dostała dofinansowanie na to przedsięwzięcie. Następne ważne spotkanie, to było spotkanie z organizacjami pozarządowymi w sprawie programu współpracy, który Państwo będziecie dzisiaj uchwalać. Po uchwaleniu tego programu będzie otwarta droga do składania wniosków przez organizacje pozarządowe w sprawie współpracy na rok 2017. Ważne spotkanie Walne Cittaslow, w którym tak jak już Państwu wcześniej wspominałem, na którym zostaliśmy przyjęci do Stowarzyszenia Polskie Miasta Cittaslow. W tej chwili, jak Państwo wiecie, pracujemy nad Lokalnym Programem Rewitalizacji. Ze względu na to, iż były różne przepisy w oparciu, o które gminy realizowały Lokalne Programy Rewitalizacji. Te, które rozpoczęły wcześniej robiły to na podstawie wytycznych, my robimy to na podstawie ustawy o rewitalizacji i wszystkie inne samorządy, które wcześniej to robiły niestety muszą te Lokalne Programy Rewitalizacji poprawiać. My w tej sytuacji wiemy jak to zrobić i mam nadzieję, że przy współpracy wszystkich pracowników i Państwa sporządzimy właściwy dokument, aby móc później ubiegać się o to, abyśmy zaleźli się w Ponadlokalnym Programie Rewitalizacji, bo tylko przynależność tam pozwoli na występować o środki finansowe. Szkoda, że tak późno, ale lepiej późno niż wcale. Następne ważne spotkanie dotyczące podatków z Sołtysami w sprawie podatków i inkasa za zbieranie wszystkich należności. Różne tam były stanowiska, opinie. Jedni się przychylali do tego, stwierdzali, że niektórzy się muszą dużo napracować i chodzić w wiele punktów, w wiele miejsc, niektórzy troszeczkę mniej i jest to niewymierne, czyli nieporównywalne zadośćuczynienie za ich pracę. Ja zasygnalizowałem problem, zaproponowałem, aby zastanowiono się nad tym, aby wprowadzić stałą miesięczną opłatę dla Sołtysów tak, aby było to w miarę zrównoważone wynagrodzenie. Oczywiście w zależności od ilości mieszkańców, którzy są na terenie ich sołectw, bo są to duże rozbieżności, od 49 osób do ponad 600. Takie mamy prośbę Państwa rozdrobnienie i zróżnicowanie gęstości zaludnienia. Proszę Państwa, spotkania w sołectwach sześciu dotyczące Planu Odnowy Miejscowości. Składamy i złożyliśmy już wnioski na pięć inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich tam jest dofinansowanie na poziomie 63%. 37% po naszej stronie plus VAT niestety. Mamy te inwestycje zapisane w Strategii Rozwoju niemniej jednak muszą być one w dokumencie planistycznym i finansowym. W finansowym jest, bo są zaplanowane w budżecie na rok 2017. W planistycznym nie było z uwagi, że nie mamy planów miejscowych, ale tym dokumentem jest Plan Odnowy Miejscowości i takie konsultacje były. Wynikało to z faktu, że w uszczegółowieniu regulaminu, czy wyjaśnieniach takie zapiski się znalazły. Teraz się

dowiaduje Proszę Państwa, też poniekąd nie bezpośrednio od pracownika, od Pani Ani, że musimy jeszcze coś tam dopisać. Jest to dla mnie kuriozalna sytuacja, bo gdybyśmy mieli dobrze napisany Plan Odnowy Miejscowości, to nawet te kwestie, które dzisiaj będziemy omawiać i uchwalać, nie mogły się znaleźć szacowanie kosztów np. sprzed kilku lat, szacowanie kosztów inwestycji, żeby ona była spójna z tym wnioskiem, który składamy. Czyli pojawiały się nowe wymagania, nowe niespodzianki tak, aby nie wiem ograniczyć ilość podmiotów, które mogą skorzystać ze środków, bo chcę Państwu przypomnieć, że w tej perspektywie, to jest niestety konkurs. My konkurujemy oprócz tego, że musi spełnić kryteria, to konkurujemy jeszcze z innymi samorządami. Zastanawiam się nad tym głęboko, nie chcę tego głośno mówić, ale zastanawiam się, jakim kryterium będą się kierowali ci, którzy rozdzielają pieniądze w sytuacji, kiedy samorzady będą miały równą ilość punktów. Co zdecyduje o tym, że akurat ten samorząd dostanie, a inny nie. Jest to bardzo ciekawa sytuacja. Proszę Państwa, złożyliśmy wnioski na drugi etap wodociągowania Studzianki, na wodociągowanie Franknowa w kierunku Modlin kolonia, wodociąg z Kalisa do Wilkiejm wraz z kanalizacją, tu kolonia Tłokowo i jeszcze Spółka złożyła wniosek na inwestycję stacji uzdatniania wody w miejscowości Krokowo. Pamiętacie Państwo duży problem związany z utrzymaniem jakości wody i z zatruciem tej wody w wyniku, którego ta stacja musiała być wyłączona na ponad dwa miesiące. Ostatnie ważne spotkanie proszę Państwa, które miało miejsce przedwczoraj, spotkanie w Elblągu dotyczące funduszy europejskich i ogłaszanych naborów na rok 2017. Nas tak najbardziej interesują inwestycje związane przede wszystkim z drogami i z wodociągowaniem, bo jeszcze nie wszystkie nasze kolonie, czy miejscowości mają wodę, a pamiętacie Państwo rok poprzedni wielki problem z dostarczaniem wody do mieszkańców, którym wyschły studnie. Chcę tylko Państwu przypomnieć, że w tych pierwszych założeniach RPO w ramach inwestycji środowiskowych, które są prowadzone przez instytucję pośredniczącą, czyli Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Preferencje były na inwestycje, które są w aglomeracji, jest to powyżej 60 RLM-ów, czyli takich jednostek przeliczeniowych na mieszkańca i ilości, długości sieci. Natomiast jeszcze jednym takim ostrym kryterium pierwszeństwo mają ci, którzy mogą liczyć na dofinansowanie tam gdzie będą powstawały systemy inteligentne zarządzania wodą. Zastanawialiśmy się jak to zinterpretować, czemu to ma służyć, czyli pełen monitoring sieci, przecieki, odejścia i pamiętacie Państwo kuriozalna sytuacja, z której wynikało, że pierwszeństwo w dofinansowaniu mają ci, którzy mają już wcześniej wybudowaną na tym terenie kanalizację. Pan z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, który był na tym spotkaniu, bo najpierw był taki panel roboczy, panel ogólny, na którym były omawiane różne aspekty w różnych dziedzinach. Pan Dyrektor Rychcik też ubolewa nad tym dlatego, że ogłoszony pierwszy konkurs spowodował to, że tak naprawdę niewiele pieniędzy zostało zakontraktowane, bo samorzady nie złożyły, bo nie spełniają tych kryteriów. Padło pytanie jak długo instytucje będą czekać na to i ogłaszać te konkursy i liczyć na to, że któryś złoży i spełni skoro na wstępie nie spełnia to później także. Jeżeli ktoś widzi, że nie ma szans uzyskania środków z tych źródeł decyduje się albo na inne źródła i jest związany już później umowami, jak w przypadku nas. Robimy to z PROW-u i dostajemy tylko 63%, a moglibyśmy dostać 85%, bądź rezygnuje z tego typu przedsięwzięć i swoje możliwości finansowe kieruje w kierunku zupełnie innych inwestycji, czyli tam gdzie może pozyskać

te środki. Nie oszukujmy się nikt nie wie jaka będzie perspektywa następna, czy w ogóle będą pieniądze i w jakim wymiarze. Być może będą, ale nie w takim wymiarze i z większymi obostrzeniami. To jest okres, kiedy musimy te środki zdobywać i starać się zrobić wszystko, aby pozyskać te pieniądze. Oczywiście chciałoby się zdobyć te 85%, a nie 63%. I ku naszemu obopólnie wszystkich, którzy byli na panelu dyskusyjnym, już tym konkretnym, zdziwieniu oni też wnioskuje do Zarządu i do Komitetu Sterującego, aby zmienić te kryteria. Tak, aby więcej samorządów w ogóle mogło pozyskać te pieniądze. Trzy tygodnie temu poziom zawansowania, zakontraktowania ogólnej puli pieniędzy, którą musimy wykorzystać do końca 2018, 2019 roku połowy, to jest zaledwie 3%. Unia Europejska daje pieniądze nie w całości, a tylko pewną transzę i dokonuje oceny pod koniec roku 2018, w jakim stopniu zostało to wykorzystane przez stronę Polską, przez konkretne samorzady. Jest to program 2014-2020, mamy 2014, 2015, 2016 rok, trzy lata, no 2014 może nie, ale 2015, 2016 mamy niestety czas stracony. Można tak powiedzieć z punktu widzenia samorządów. Teraz jest ogromny nacisk na to, aby uruchamiać te inwestycje i kontraktować z tym, że większość nie spełnia tych kryteriów. Mam taką cichą nadzieję, że ktoś w końcu pomyśli, bo za chwilę będzie następny nabór i ponownie też nie zakontraktuje. 3% zakontraktowanej kwoty. Teraz słyszałem przedwczoraj, że 5,9%. To jest niewiele w stosunku do kwoty, którą musimy uzyskać. Powinniśmy mieć co najmniej 80% zakontraktowanych środków do końca i wydanych, wydatkowanych, rozliczonych nawet do końca 2018 roku. Ja powtórzę Panie Przewodniczący przepraszam, że jeszcze raz, ale mówiłem to na komisji, ale powiem to wszystkim. Były stawiane zarzuty, że nie robimy nic w 2015, 2016, czekamy na konkursy, bo nie stać nas na to, żeby brać kredyt komercyjny z banku i realizować te rzeczy. Każdy z was wie o tym i logicznie myśli, że lepiej dostać dofinansowanie i nie zwracać tego niż brać pożyczkę i zwracać Nawet tą najbardziej preferencyjną pożyczkę. Oczywiście niektóre inwestycje były realizowane z pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, zwracamy te pieniądze, spłacamy te raty do tego funduszu, staramy się też o umorzenia tych 10% wartości pożyczki. Udało nam się, jak pewno Państwo pamiętacie. Z umorzeń robimy pompownię wody w Radostowie. W przyszłym roku także będziemy robić z umorzeń niektóre inwestycje związane z ochroną środowiska. Te, które się nie zakwalifikowały do inwestycji w ramach PROW-u dlatego, że są w aglomeracji miasta, a z kolei te, które są poza aglomeracją miasta nie mają szansy na dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i to jest taka gra. Tu możemy, ale nie spełniamy warunków, a tu nie możemy chociaż te warunki spełniamy. Przepraszam, sprzedaż mienia jeszcze. Gmina Jeziorany sprzedała w trybie bezprzetargowym dla najemcy budynek mieszkalny przy ulicy Kajki za kwotę 17 tysięcy zł. i lokal mieszkalny położony przy ulicy Kopernika w trybie bezprzetargowym dla najemcy za kwotę 20 400 prawie 500 złotych oraz przejęto od Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Jezioranach nieruchomość składającą się z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń przynależnych przy ulicy Kościuszki. Wartość przejętej nieruchomości 186 tysięcy zł.”

### ***Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.***

***Radna Elwira Nojman-Kieza:*** „Panie Burmistrzu, ja mam pytanie odnośnie sali informatycznej w szkole podstawowej. Rodzice pytają się kiedy będą sprawne komputery, od kiedy to dzieci w XXI wieku muszą pracować na książkach zamiast na komputerach. Dlaczego w szkole w Radostowie, czy we Frankowie każde dziecko ma laptopa na stoliku, a u nas dzieci uczą się informatyki z książek. Czy nie ma żadnego projektu, który mógłby napisać Pan Genatowski, który zajmuje się oświatą i projektami, a nie zajmować się jedynie szkołą ponadgimnazjalną, bo jednak szkoła podstawowa u nas niestety leży i nic dziwnego, że rodzice zabierają swoje dzieci i oddają do szkół w Radostowie i Franknowie. Więc bardzo bym prosiła, żeby coś z tym zrobić. A po drugie, kiedy zostanie rozstrzygnięty konkurs na Dyrektora Centrum Usług Wspólnych?”

***Burmistrz Jezioran:*** „Ja może odpowiem od razu na drugie pytanie. W składzie komisji, która przeprowadzała konkurs był Pan Burmistrz Frączek, który jest do środy na zwolnieniu lekarskim, jak wróci będzie mógł rozstrzygnąć. Ja nie byłem w tej komisji, więc nie mogę uczestniczyć. Natomiast pierwsze pytanie, to bym poprosił obecnego tu Pana Dyrektora, żeby mi też powiedział, co się dzieje z tym sprzętem, dlaczego on nie funkcjonuje. Pamiętam, że dostosowaliśmy pomieszczenia komputery był jeden, drugi informatyk i to było rok temu i wtedy sprzęt funkcjonował, ale to jest sytuacja na dziś. W kwestii zapytania dotyczącej projektu itd.. Proszę Państwa, w miesiącu bodajże marcu albo kwietniu zostanie ogłoszony konkurs na te rzeczy. My się przygotowujemy do tego, aby w roku 2017 złożyć wniosek właśnie na sprzęt dla szkoły podstawowej. Natomiast więcej na ten temat będzie mógł powiedzieć Pan Kierownik Genatowski, ale bym prosił Pana Dyrektora, jest na sali może powiedzieć.”

***Pan Piotr Smoleński – Dyrektor Zespołu Szkół w Jezioranach:*** „Ja najpierw chcę sprostować ponieważ to nie jest tak, że nie działa cała pracownia i uczą się z książek. Problem polega na tym, że sprzęt jest stary i bardzo często non stop są sytuacje, że któryś komputer przestaje działać i wtedy te komputery są naprawiane, albo przeinstalowywane. Po prostu wszyscy wiemy jak działa przestarzały komputer. Tych komputerów w pracowni, o której Pani powiedziała, czyli w szkole podstawowej stoi tam w tej chwili 24 sztuki i faktycznie 4-5 komputerów są to takie komputery, które non stop wymagają jakiejś interwencji, przeinstalowywania. Często nic to nie daje ponieważ ostatnio Pan Wojda, który jest informatykiem dla szkoły, jakby firmą zewnętrzną, robił rozpoznanie i stwierdził, ja powtarzam jego słowa, bo ja nie jestem specjalistą stwierdził, że przeinstalowywanie rozbudowywanie samych komputerów nic nie daje ponieważ w szkole są potrzebne zabezpieczenia na drodze łącze internetowe - szkoła tzw. bramki, ja szczegółów nie znam. Są to bramki, które nie przepuszczają pewnego rodzaju wirusów, uniemożliwiają dostęp do stron, z których młodzież nie powinna korzystać. Nasze programy antywirusowe nie są w 100% skuteczne. Natomiast pierwsze słyszę, bo nikt mi tego nie zgłaszał, mam tu na myśli nauczycieli, że dzieci uczą się nie na komputerach tylko z książek informatyki.”

***Radna Elwira Nojman-Kieza:*** „Zgłaszają to rodzice.”

**Pan Piotr Smoleński – Dyrektor Zespołu Szkół w Jezioranach:** „To szkoda wielka, że rodzice, którzy mają takie spostrzeżenia nie zgłaszają tego najpierw w szkole. Także Panie Burmistrzu tyle, a może jeszcze dodam taką rzecz, że w tej chwili otrzymałem, Pan Burmistrz pewnie też otrzymał, taką wstępną weryfikację projektu dobrze ocenianego, który przewiduje zakup laptopów całej pracowni internetowej do gimnazjum i planem moim jest to, że jeżeli otrzymamy te laptopy, to komputerami z gimnazjum uzupełnimy pracownię w szkole podstawowej, ponieważ jest to w ramach jednego Zespołu Szkół i mamy taką możliwość.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Chciałbym dla Pani radnej odpowiedzieć i dodać, że Pan Genatowski nie zajmuje się tylko Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych tylko całą oświatą. Tak jak Pan Dyrektor powiedział został stworzony, napisany projekt i oceniony pozytywnie na wyposażenie całej infrastruktury informatycznej dla Zespołu Szkół. Więc wyposażenie w komputery przenośne jak najbardziej nastąpi w pierwszym kwartale przyszłego roku. Samo aplikowanie o środki unijne zajmuje około roku czasu.”

**Radna Elwira Nojman-Kieza:** „Dobrze bardzo się cieszę.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Proszę nie mówić czegoś takiego, że zajmuje się tylko Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych, bo również Zespołem Szkół jak również wszystkim innymi placówkami. Dwa projekty otrzymały dofinansowanie dla szkoły podstawowej, dla gimnazjum, a obecnie oczekujemy na przedszkole. Ponadto w przyszłym roku, jak Pan Burmistrz powiedział, opracowujemy już na przyszły rok studium wykonywalności dla polepszenia infrastruktury kształcenia ogólnego i również przedszkolnego. Więc niestety referat w tak ograniczonym składzie jaki jest na dzień dzisiejszy bardzo intensywnie pracuje i wykonuje swoje obowiązki z należytą starannością.”

**Radna Elwira Nojman-Kieza:** „Całe szczęście niedługo będziecie uzupełnieni o kolejną osobę, więc będziecie mieli więcej czasu.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Panie Burmistrzu, ostatnimi czasy na kilku spotkaniach Pan poruszył temat, który co prawda był poruszony dość dawno pewnego przedsiębiorcy, jak to Pan powiedział słownie, zadeklarował się, że jest w stanie partycypować w budowie chodnika. Poprosił mnie Pan ostatnio na wielu spotkaniach spotkaniu sołtysów, na spotkaniu w Wójtówce, zauważyłem, że Pan zaangażował się ostatnio, z czego się bardzo cieszę, widąc, że Pan poważnie wreszcie...”

**Burmistrz Jezioran:** „Wreszcie może nie, tylko może Pana nie było na sesji, ja już to mówiłem o wiele wcześniej.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Do czego dążę, poprosił mnie jeśli bym miał taką możliwość, miałem taką możliwość i chciałbym przeczytać odpowiedź Pana Romanowskiego. Szanowny Panie, w odpowiedzi na Pana pytanie co do potwierdzenia składanych kilkakrotnie zapewnień o chęci partycypacji może nie wszyscy wiedzą uczestnictwa w realizacji chodnika pieszego



między wsią Wójtówko a miastem Jeziorany, uprzejmie informuję, że widząc potrzebę połączenia Wójtówki z Jezioranami bezpiecznym przejściem dla licznie uczestniczących tym traktem pieszych nie wycofuję się ze słów wcześniej wypowiedzianych. W potwierdzeniu załączam oświadczenie podpisane przez moją córkę Monikę Romanowską, która składa je w imieniu firmy Kamień Warmiński bowiem ta firma, jeśli dojdzie do realizacji inwestycji będzie stroną w porozumieniu. To jest po prostu do mnie taka informacja.”

**Burmistrz Jezioran:** „A nie do mnie?”

**Radny Jerzy Płociński:** „Teraz kolejne pismo Panie Burmistrzu. Zobowiązanie, ja niżej podpisana Monika Romanowska działając w imieniu firmy Kamień Warmiński Wozławki 89, 11-230 Bisztynek składam zobowiązanie partycypacji w realizacji przedsięwzięcia polegającej na budowie chodnika pieszego między miejscowością Wójtówko Gmina Jeziorany, a miastem Jeziorany. Szczegóły przedsięwzięcia jaki i wielkość oraz rodzaj partycypacji określone będzie w ramach rozmów pomiędzy uczestnikami inwestycji i zawarciu stosownego porozumienia.”

**Burmistrz Jezioran:** „Bardzo się cieszę historyczna chwila, być może będzie to rozpoczęcie dużej inwestycji. Ja mam teraz podstawę, żeby prowadzić rozmowy z Marszałkiem, z Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich, być może jeszcze w tym roku uwzględnią to w budżecie na rok następny, jeżeli nie, to na pewno na przyszły rok. Ale bardzo dobrze, że takie oświadczenie i taka deklaracja została złożona, a ja mam podstawy do tego, aby rozmawiać. Jeszcze tylko w gwooli uzupełnienia, będzie proszę Państwa jak zwykle w takich sytuacjach jest porozumienie dwustronne, tutaj będzie porozumienie trójstronne. Gdzie zostaną określone prawa, obowiązki, zasady, udziały itd. kto w jakim stopniu będzie uczestniczył. Oczywiście Gmina Jeziorany także będzie uczestniczyła finansowo w tym przedsięwzięciu, chociaż jest to droga wojewódzka, ale to są nasi mieszkańcy. Mam nadzieję, że Państwo radni, którzy będziecie decydować o przeznaczeniu środków na ten cel podniesiecie za tym rękę. Bądźmy dobrej myśli, ja będę się umawiał z Marszałkiem na rozmowy na ten temat, zaproszę Panią Monikę Romanowską na to spotkanie.”

**Radny Leszek Ciborski:** „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu ja właściwie mam jedno pytanie do Pana i do pracownika, który zajmuje się drogami. Miałem spotkanie z ludźmi mieszkańcami Tłokowa i Piszewa z Panem Przewodniczący razem pojechaliśmy, bo nas prosili, o tragiczną drogę między Jezioranami a Tłokowem i Piszewo – Kramarzewo. Niby było mówione, że ta droga była poprawiana po tym rajdzie, ale tam jest tragedia nie może tak być, co na tej drodze jest i jeszcze mało tego mieszkańcy, którzy mieszkają koło Kramarzewa koło tej drogi. Jest wielka wyrwa na środku drogi ponad pół metra głębokości sami żeśmy mierzyli.”

**Burmistrz Jezioran:** „Na której to drodze?”

**Radny Leszek Ciborski:** „Pan Radziszewski prawdopodobnie wie, bo prawdopodobnie tam w piątek byli. Nie wiem tak mi ludzie mówili, że Pańscy pracownicy jeździli oglądali tą dziurę i miała być zrobiona i do tej pory nie jest. To jest na środku drogi.”

**Burmistrz Jezioran:** „Tłokowo – Kramarzewo?”

**Radny Leszek Ciborski:** „Nie, Kramarzewo – Piszewo, a droga Tłokowo – Jeziorany zaraz koło tego boiska. tam się nie da przejechać my. Z Panem Wierzbickim terenowym samochodem są problemy z przejechaniem i każdy nam tłumaczy, że drogi są poprawiane, a nie jest robione nic kompletnie.”

**Burmistrz Jezioran:** „A kiedy Państwo byliście, ja byłem tydzień temu i przejechałem normalnie.”

**Radny Leszek Ciborski:** „Byliśmy u tych gospodarzy żeśmy z nimi rozmawiali i jeszcze mało tego obiecywał Pan, że po rajdzie będzie droga naprawiona, a dzisiaj rozmawiałem z ludźmi są strasznie zbulwersowani.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale Pan dzisiaj z nimi rozmawiał, po rajdzie była naprawiona.”

**Radny Leszek Ciborski:** „Że była naprawiona i możemy się w tej chwili przejechać jak ta droga wygląda. I tak poirytowany był człowiek, rozmawiał z Panem i Pan obiecał, że nawiezie kruszywa, żwiru nie wiem co tam miało być, był kierowca operator tej koparki świadkiem, gdzie nie zostało zrobione nic i żeby mógł to by dzisiaj przyjechał, ale nie mógł, bo jest chory. Nie wiem jak Pan to wytłumaczy, czy Pańscy ludzie. Jeszcze ta droga Tłokowo – Jeziorany rozmawiałem z tymi ludźmi oni nawet zadeklarowali z siebie, że sami to rozwiążą, aby było co. Tam nie można przejechać naprawdę. Nie wiem kiedy Pan tam był, kiedy Pan tam jechał. My byliśmy z Panem Wierzbickim proszę się jego zapytać, są ludzie, którzy byli na spotkaniu z nim i naprawdę tam jest tragedia z tym. Już mówią sami naprawię tylko, żeby było co nasypać, bo ten żwir.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, rajd się odbył z tego co pamiętam chyba we wrześniu albo w sierpniu. Od tamtego czasu minęło dużo czasu, więc nie można mówić, że ona w tej chwili jest nie naprawiona po rajdzie. Generalnie przy tej intensywności opadów, które były wszystkie drogi są w fatalnym stanie. Niektóre te gdzie są zrobione spływy z drogi są ścięte pobocza, są w lepszym stanie, ale też są niezadowolające. Proszę Państwa, podstawową rzeczą to jest znalezienie ujścia dla wody. My będziemy naprawić te drogi za każdym razem. Tylko i wyłącznie duża inwestycja drogowa, która pozwoli odprowadzić wodę, utwardzić tą drogę w sposób prawidłowy daje gwarancje, że ta droga będzie w dobrym stanie. Tak będzie we Franknowie, Franknowo – Kramarzewo, Franknowo – Polkajmy, a pozostałe inne drogi będziemy musieli niestety je naprawić co jakiś czas. Od dwóch, czy trzech dni Pan Darek Radziszewski wypowie się poproszę go o to, żeby się wypowiedział, są naprawiane te drogi. Być może niektórym to nie odpowiada, tu rozmawiałem przed chwilą przed sesją z Panią, przepraszam pytałem nie rozmawiałem, czy jest zadowolona ze stanu drogi Miejska Wieś – Zerbuń. Powiedziała, że jest niezadowolona. Ja jechałem tamtędy dwa dni temu wtedy kiedy były robione te prace, to jest niebo a ziemia, jeździmy nagrywamy stan tamtych dróg. Droga rzeczywiście z Tłokowa do Jezioran w tamtym kierunku, żeby dojechać na wysokość Restauracji Retro ona jest w fatalnym stanie w tamtą stronę. Natomiast od gospodarstwa Pani można się cofnąć do Tłokowa i rzeczywiście tam jest w jednym miejscu fatalna sytuacja,

ale droga proszę Państwa jest niżej niż pole. Z jednej i drugiej strony, woda z pól spływa na drogę. Jeżeli nie będzie tam dużej inwestycji drogowej w postaci podniesienia korony drogi co najmniej o metr, to nie ma mowy, żeby ta droga była przy takiej ilości opadów była przejezdna. Też proszę Państwa nie bez przyczyny jest to, że jest zbiornik wodny po prawej stronie jadąc w kierunku właśnie gospodarstwa, który też ma wpływ. On jest co najmniej pół metra wyżej niż korona drogi. Wody spływają z pól. To samo jest na Wólce Szlacheckiej. To samo było na Miejskiej Wsi w kierunku Zerbuń, potężne rozlewisko, wody spływają z pól. Każdy powinien zagospodarować wody we własnym zakresie, a nie spuszczać ją na drogę. Kierunek Wólka Szlachecka ileś lat temu były tam odtworzone rowy. Te rowy już są zaorane, zarośnięte, zepchnięte, różny sprzęt to jest droga powiatowa. Ciężki sprzęt, który tam jeździ ze żwirowni w Modlinach na skrót, bo też mi mieszkańcy, którzy niedaleko tam mieszkają też narzekają na tą drogę, jeździ kruszywo. Jest duża inwestycja i nie obronimy się przed tym, to jest droga ogólnie dostępna nie, postawimy tam ograniczenia. Liczę na to, że inwestor będzie poprawiał tą drogę. My mamy środki, które na przekazuje Powiat na remonty tych dróg naszych powiatowych. Dostaje informację, że niestety nie zwiększą nam kwoty środków, które przeznaczają na drogi powiatowe w ramach porozumienia. Proszę Państwa, należy się zastanowić nad tym, czy nie wypowiedzieć tej umowy tak jak inne samorządy. Wypowiedziały umowę Powiatowi, Powiat sam naprawia, nie wiem może wtedy zadysponuje więcej pieniędzy, może będzie miał lepszy sprzęt. My w tych środkach, które otrzymujemy nie jesteśmy w stanie zrobić tego zakresu jak Państwo byście oczekiwali. Jest to 70 tysięcy zł na cały rok na wszystko, 68 tysięcy zł. Czyli praktycznie odśnieżanie, jakieś tam wykaszanie, naprawy, to są wszystkie pieniądze na wszystkie nasze drogi powiatowe. To jest niewielka kwota. Powinno być co najmniej dwa razy taka. Kiedyś podjęto taką decyzję, porozumienie wynikało z faktu, że gmina przejęła niektóre drogi powiatowe na własność na terenie i podpisała porozumienie. Inne samorządy walczyły i walczą o to, aby te środki były większe. Też się zastanawiam nad tym, czy nie zrobić takiego ruchu, bo nasze wnioski, prośby nie dają żadnego odzwierciedlenia. Wiemy od Pana Radziszewskiego, który rozmawiał z Panem Wacławem Dąbrowskim radnym powiatowym, który jest w komisji, że ten problem był parę dni temu poruszany na komisji i że raczej nie będzie tych pieniędzy na zwiększenie tych umów na wykonywanie remontów. Proszę Państwa, jak już powiedziałem ja też byłem na tej drodze, fakt w jednym miejscu jest tam grząsko. Po pierwszej interwencji, która była ze strony Pani u Pana Marcina Frączka. Pojechaliśmy tam i sprawdziliśmy, czy rzeczywiście jest błoto tam po kolana i że nie można tamtędy przejechać. Mamy to na nagraniu, jest troszeczkę inaczej niż było to przedstawione. Tam i teraz jechaliśmy rzeczywiście, w jednym miejscu jest tam naprawdę dużo wody, ale ta woda proszę Państwa nie bierze się z nikąd. Tą wodę trzeba zagospodarować, albo będą rowy i będziemy wznawiać granice na tej drodze, bo działka, czy pas drogowy jest zaorany do krawędzi drogi. Nie ma możliwości, gdzie odejść ma ta woda. Wznawianie granic, kopanie rowów i odprowadzenie wód, to jest jedyna szansa na to, aby drogi były w jako takim stanie, bo nie wiem, czy ktoś z Państwa zna pomysł na to, żeby woda popłynęła w drugą stronę na pole z powrotem, a nie spłynęła na drogę, która jest niżej te kilkadziesiąt centymetrów. Natury się nie oszuka, praw fizyki także. Nawożenie tego to jest tak jak już Państwu powiedziałem, co najmniej trzeba podnieść ten metr tą drogę, żeby koronę drogi zrobić, ale przede wszystkim ta woda musi gdzieś spłynąć z tej drogi, czyli do

rowów, czyli wznowienie granic, czyli zabieranie tego co jest w tej chwili zaorane i użytkowane. To nas czeka proszę Państwa, te czynności musimy zrobić.”

**Radny Marek Malinowski:** „Wyciąganie gliny spod tego urobku co kiedyś było nasypane, to nie jest rozwiązanie. Właśnie jak mówiłem na ostatniej sesji trzeba by było obniżyć koszty, żeby wykopać te rowy. Kupmy koparkę i róbmy to na własny koszt. Ta koparka w ciągu roku nam się zwróci.”

**Radny Andrzej Szuwalski:** „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie widzę na sali adresata moich słów czego bardzo żałuję, ale mamy sobotę każdy ma jakieś sprawy rodzinne. Chodzi mi tu o Dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. Ja chciałbym na temat uroczystości organizowanej 11 listopada. Myślę, że należałoby Pani Dyrektora pogratulować pomysłu na zorganizowanie akademii. Było to świetnie spotkanie z historią w różny sposób, w sposób poważny, w sposób rozrywkowy. Fajny moment na pokazanie zaangażowania różnych grup mieszkańców naszej gminy, począwszy od najmłodszych do dorosłych. Fajnym pomysłem było też sprowadzenie fajnych dwóch muzyków, którzy uświetnili tą uroczystość. Sama atmosfera, która panowała na sali jest dowodem na to, że ta uroczystość naprawdę się udała, powiodła. Było bardzo fajnie, sympatycznie, jestem bardzo zadowolony z tego tytułu, że udało mi się być na tej akademii i ze swojej strony bardzo gratuluje Pani Dyrektora tej uroczystości. Druga sprawa chciałem podziękować Panu Radziszewskiemu. Podziękowania od mieszkańców ulicy Konopnickiej za szybkie naprawienie tej uciążliwości związanej z barakiem oświetlenia na ulicy, wadliwością jednej z lamp drogowych po interwencji nie tylko mojej, ale udało się tą sprawę szybko załatwić z czego mieszkańcy bardzo są zadowoleni. Przy okazji jak już jestem w tym temacie mam takie pytanie, trudno mi powiedzieć do kogo skierować. Czy do Pana Burmistrza, czy do pracowników Urzędu. Chodzi to, że w różnych częściach miasta czasami nie ma światła są wygaszone lampy. Czy to jest decyzją jakiejś cykliczności, że dana ulica, dana dzielnica nie posiada oświetlenia. Czy to jest podyktowane szukaniem oszczędności w budżecie gminy, czy to jest decyzja zakładu energetycznego, że losowo ktoś tam sobie wymyślił, że wygaszamy lampy, trudno mi powiedzieć. Ostatnio w pewnym okresie zwłaszcza na ulicy, na której mieszkam Konopnickiej tego światła często nie było. Mamy tam budynki użyteczności publicznej typu szkoły. Kolosalne pieniądze zostały wydane ileś tam lat temu na elewację tej szkoły. Jest to budynek ładnie zrobiony, mamy halę Ośrodka Sportu i Rekreacji i niedoświetlenie tej części budzi mój niepokój, niepokój mieszkańców, co jest powodem takiej, a nie innej sytuacji.”

**Burmistrz Jezioran:** „Chcę Państwu przybliżyć pewną sytuację, że mieliśmy kilkakrotne akty wandalizmu tzn. wandalizm niszczenie szafek zabezpieczenia oświetlenia, czy to na ulicy Kościuszki, czy Konopnickiej i dziwnym trafem, nie dziwnym dla nas dziwnym dla tych, którzy to zrobili nie jest dziwne następowało w przeciągu jednej, czy drugiej doby kradzieże samochodów. Ktoś po prostu monitoruje, sprawdza miasto, przygotowuje sobie teren do działania, ale też i proszę Państwa usterki tych wyłączników, które tam są. My wymieniamy te wyłączniki sukcesywnie, kiedy dostajemy informacje. Gmina nie robi żadnych oszczędności, gmina nie wyłącza oświetlenia, nie jest to zaplanowane jedyne wyłączanie oświetlenia, które jest, to jest wyłączanie oświetlenia w fosie. Po godzinie około

1, czy po 12 gaśnie to oświetlenie, bo nie ma sensu, żeby ono się tam świeciło, bo nikt tam na spacer nie chodzi o drugiej, trzeciej w nocy. Myślmy proszę Państwa, żeby ewentualnie jeszcze bardziej racjonalnie wykorzystywać to oświetlenie. Sprawdzamy, czy jest techniczna możliwość dołączenia detektorów ruchu, które będą włączały poszczególne lampy w sytuacji, kiedy rzeczywiście ktoś tam będzie miał chęć spacerować w nocy.”

**Pan Dariusz Radziszewski – sam. referent ds. drogownictwa, wodociągów i kanalizacji:**

„Pan Burmistrz już wszystko powiedział. Może nie akty wandalizmu to są, jeżeli chodzi o wyłączanie tego, tylko przemyślane akcje. Jest wyrwana skrzynka, ja mam zdjęcia, bo musiałem to zgłosić do ubezpieczyciela. Wyrwana skrzynka, sięgnięcie ręką i wyłączenie bezpiecznika, to powoduje wyłączenie. Przeważnie takie wyłączenia następowały, tak jak mi tu Pan radny Krysiak zgłaszał, godzina 12, 1 w nocy. Ktoś to robi po prostu nie z aktu wandalizmu, a z aktu chęci pozyskania tych samochodów, czy włamania do sklepów. Jeżeli chodzi o wyłączanie światła. Natomiast jeszcze tutaj wróć do Studnicy. W Studnicy niestety przewody są za blisko siebie. Wiatr wieje, przewody się zwierają i wyłącza się za każdym razem. Dzisiaj będzie to naprawione, przewody zostaną naciągnięte. Chciałbym tam założyć linkę, żeby to wyeliminować, ale niestety słup jest tak daleko jeden w ogródku, że żaden wysięgnik nie sięgnie tam. Jedynie drabina i coś takiego, ale dzisiaj będą naciągnięte te linki i myślę, że ten problem w Studnicy będzie rozwiązany.”

**Przewodniczący Rady:** „Panie Burmistrzu, ja na ostatniej sesji prosiłem Pana o jakby spis spraw, które są prowadzone przeciw gminie, względnie gmina przeciwko komuś. Głównie chodzi mi o to, że coraz głośniejsze mówi się o różnych zaległościach płatniczych między innymi w stosunku do firmy wywożącej śmieci no i w sytuacji gdybyśmy przegrali, oby nie, ale sąd sądem, a sprawiedliwość po różnej stronie bywa, żebyśmy nie zostali z dużymi długami, także gdyby Pan był łaskaw jeszcze o tym pomyśleć, to byłby wdzięczny.”

**Burmistrz Jezioran:** „Panie Przewodniczący, pomyślałem, mam przygotowane i w odpowiedziach na interpelacje Państwu wszystkim, nie tylko Panu Przewodniczącemu, ale wszystkim Państwu udzielę takiej informacji, w jakich jesteśmy sporach, jakie to są kwoty.”

**Przewodniczący Rady:** „Korzystając z okazji pogratuluje Panu radnemu Płocińskiemu rozmowy z Panem Romanowskim i tego pisma, które pozwala nam na dalsze działanie i trzecie moje pytanie. Mówi się głośno o reformie szkolnictwa, dużej reformie likwidacji gimnazjum. Czy my jesteśmy jakoś już do tego przygotowani? Czy my już coś wiemy jak to będzie u nas wyglądało?”

**Burmistrz Jezioran:** „My jesteśmy w tej sytuacji, że mamy Zespół Szkół. Jest to proszę Państwa gimnazjum i szkoła podstawowa. W przyszłym roku nie będzie klasy pierwszej gimnazjum, ale będzie za to siódma klasa szkoły podstawowej. Przez następne trzy lata, jeżeli chodzi o cykl niewiele się zmieni, będzie tylko inna nazwa. Natomiast po trzech latach rzeczywiście będziemy mieć mniej uczniów. Oczywiście klasa siódma będzie prawdopodobnie, będą tylko dwie, nie będzie trzech, bo pozostaną uczniowie we Franknowie i w Radostowie. Tamte szkoły jak może Państwo pamiętacie były klasami zawsze

ośmioklasowymi. Po reformie systemu pozostawienie klas 1-6. Nastąpiły tam pewne zmiany organizacyjne, jeżeli chodzi o wykorzystanie pomieszczeń, ale tutaj też rozmawiałem z Panem Dyrektorem Suchockim ze dwa tygodnie temu na ten temat. Rozmawialiśmy jak to wygląda w jego szkole, rzeczywiście jest jakiś tam problem sali, ale przekazał mi informację, że jest sala informatyczna, gdzie odbywają się tam zajęcia trzy, czy cztery godziny w tygodniu. Czyli generalnie ta sala jest do wykorzystania. Też od organizacji pracy Dyrektora będzie zależało. Tej substancji tam nam nie przybędzie. Jedyne możemy opierać się w oparciu o te pomieszczenia, które tam są. Gmina nie będzie tam budować żadnych sal dodatkowych lekcyjnych, bo raz, że nie ma gdzie i nie ma za co. Proszę Państwa, przeorganizowanie tamtych akurat dwóch szkół. Tutaj w przypadku naszej szkoły to po dwóch, trzech latach staniemy przed faktem takim, że będziemy mieć wolne pomieszczenia. Trzeba się zastanowić nad tym jak to wykorzystać, przeanalizować różne za i przeciw. Idealnym rozwiązaniem byłoby gdyby udało się umieścić klasy 1-3 w jednym budynku, a wszystkie pozostałe w budynku A i też myślę, że powinniśmy do tego zmierzać, aby wtedy ograniczać koszty związane z utrzymaniem tej substancji, ale też i wykorzystać je na inne dla nas ważne cele. Proszę Państwa, tak jak powiedziałem, ubędzie nam jednej klasy, będą dwie siódme, a nie trzy pierwsze. To już Pan Dyrektor będzie myślał, żeby to nie było z jakimś negatywnym skutkiem dla kadry, czy dla organizacji szkoły. W przyszłym roku, tak jak już Państwu wspominałem, będziemy się starać o środki związane z pewnymi działaniami modernizacyjnymi, inwestycyjnymi w oświacie. Będą ogłoszone nabory i na pewno będziemy składali wnioski o dofinansowanie. Będzie to związane z remontem i przebudową ostatniej kondygnacji w budynku A, tak świetlicy jak i pomieszczeń po byłym mieszkaniu, które ma być zwolnione do końca, jest w trakcie zwalniania przez Państwa, którzy tam mieszkali i będziemy mogli skumulować zadania szkoły w budynku A w większym zakresie.”

**Przewodniczący Rady:** „Jak ja wiem zapełnić puste klasy mogą tylko dzieci, a skąd się biorą dzieci, to wszyscy wiemy. Może 500 plus pomoże. Ja jeszcze jedną mam taką uwagę w sprawie Dyrektora CUW-u. Proszę Państwa nie używajmy słowa konkurs, bo to nie jest konkurs. Prawo wyraźnie rozróżnia nabór w formie konkursu i nabór w formie naboru. Jest to nabór, a nie konkurs.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Mam dwa pytania do Pana Marcina Genatowskiego. Pierwsze pytanie dotyczy zaniepokojenia pewnych osób dotyczące projektu w Szkole Ponadgimnazjalnej dotyczącej staży uczniów w Grecji i są pewne zaniepokojenia. Doszły mnie informacje i czy to jest prawdą, czy Pani Dyrektor była na tym stażu z dziećmi razem z rodziną, czyli z mężem i córką? Czy to prawda, że był tam Pan wraz ze swoją żoną? Jeżeli tak to, czy to były osoby, które w tym projekcie były ujęte w kosztach kwalifikowanych, czy były na swój koszt? Jeżeli na swój koszt to, czy można było prosić o ich udokumentowanie. Czy byśmy dostali ewentualnie rozliczenie tego projektu, to jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, jest Pan kierownikiem oświaty i podlegają pod Pana tutaj Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych i tutaj gimnazjum i z tego co zdążyłem sprawić jest Pan nauczycielem w Szkole Ponadgimnazjalnej i uczy Pan przedsiębiorczości. Z tego co się dowiedziałem z osobami zajmującymi się prawem, pracownik, kierownik gminy, który ma pod sobą tą oświatę nie może pracować w jednostce podległej. Nie jest to zgodne z prawem z

tego co ja się dowiedziałem i teraz chciałbym się dowiedzieć na jakiej podstawie tam Pan prowadzi zajęcia.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja jeszcze do tego dodam, że jedna sprawa to są kwestie prawne, a druga, to są kwestie moralności. I myślę, że nie jest moralnym wykorzystywanie takiego wyjazdu do organizacji takich wycieczek dla całej rodziny nawet, jeśli inne osoby w jakiejś części, czy w części zapłaciły. Tak samo może budzić zdziwienie pracowanie w firmie, instytucji, która jest w jakiejś mierze podległa, to też budzi niepokój.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Chciałbym również zadać pytanie, jeśli mogę tak. Przede wszystkim, żeby powtórzyć dokładnie zadane pytania, żeby Pani Ania mogła bardzo dokładnie zaprotokołować je tak. Bo trzeba też pamiętać, że zgodnie z artykułem 212 Kodeksu karnego, kto pomawia inną osobę o postępowanie albo o właściwości w sposób publiczny lub podważa zaufanie do zajmowanego stanowiska przy pomocy środków masowego i komunikacji podlega karze pozbawienia wolności do roku.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Po pierwsze, nie pomawia tylko zadaje pytania.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Przepraszam, po pierwsze to rozmawiamy spokojnie, niech się Pan nie unosi, to jest po pierwsze. Po drugie nie pomawiam, zadaje pytanie dochodzą mnie informacje.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Od kogo dochodzą informacje? Był Pan na wyjeździe? Nie było Pana na wyjeździe.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Ja po prostu dopytuje się od osób, które są zainteresowane.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Od jakich osób proszę powiedzieć? Od których osób?”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Nie mogę powiedzieć, po prostu sobie tego nie życzą, a ja nie mam obowiązku podania danych.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Ale ładne zdjęcia wyszły.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „A zdjęcia są, więc mogę udowodnić na przykład, że Pani Dyrektor była z córką. Mam te zdjęcia.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Proszę pytać Panią Dyrektor nie mnie o takie rzeczy.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Ale zapytałem, czy to jest prawdą, czy te osoby były ujęte w kosztach kwalifikowanych, czy były na swój koszt?”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Ja mogę Panu powiedzieć, kto został ujęty w kosztach kwalifikowanych i jak wygląda projekt.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „I jeszcze poprosiłem.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Młodzież wyjechała 10 osób.”

**Przewodniczący Rady:** „Panie Marcinie, bardzo proszę nie przeszkadzać.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Poprosiłem o możliwość zajrzenia w projekt i rozliczenia go. Jeżeli tam będzie wszystko ok nie mam żadnych pretensji.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Bardzo proszę nie ma problemu.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Bardzo się cieszę i proszę o rozliczenie.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Proszę też uważać jak Pan formułuje pytania i do kogo je kieruje i w jakiej postaci, więc proszę kierować pytania w zakresie zawodowym.”

**Przewodniczący Rady:** „Bardzo bym prosił, żeby Pan nie pouczał radnego jak ma zadawać pytania.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Nie pouczam radnego tak.”

**Przewodniczący Rady:** „Także bardzo proszę wysłuchać odpowiedzi, ustosunkować się, skorzystać z przepisu prawa, na które Pan się powołuje, a tu nie rozpoczynać tego typu dyskusji.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „ja nie pomawiam, ja po prostu zadaje pytania, to są dwie różne sprawy. Powiem tak, ja też prawo dobrze znam i wiem co mogę zadać, a czego nie mogę zadać.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „To się bardzo cieszę, że Pan wie.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Ja też się cieszę.”

**Przewodniczący Rady:** „Bardzo proszę Pan Burmistrz pewnie w tej sprawie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Oczywiście tak proszę Państwa ta sytuacja jest rzeczywiście niezręczna, bo równie dobrze mógłby Pan zapytać Panie Andrzeju, czy prawdą jest Panie Burmistrzu, że Pan ma trzy kochanki. Ja powiem, że nie, ale jest jakieś domniemanie, że te trzy kochanki mam. Więc pamiętacie Państwo wystąpienie Leppera, czy prawdą jest, że był Pan agentem, czy prawdą jest, że był Pan tym. Może Pan przyjść zapytać mnie, czy byłem agentem, czy mam trzy kochanki powiem Panu, że nie. Pan mówi to teraz na sesji.”



**Radny Andrzej Ukleja:** „Zadaje pytanie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Zadaje Pan pytanie. Mówi Pan, że chciał Pan spojrzeć w projekt. Ma Pan prawo spojrzeć jako radny. Nie musi Pan prosić, ani kierownika, ani mnie przychodzi Pan ma Pan prawo jako radny zajrzeć w dokumenty i sprawdzić je. Co więcej może Panawnioskować do Komisji Rewizyjnej, żeby przeprowadziła kontrolę prawidłowości tego projektu, bo doszły do Pana jakieś tam słuchy, czy niepokoje tak. Ale w tej chwili Pan formuluje jakieś, czy prawdą jest, że te rozliczenie, które było zrobione nie obejmowało osób, które nie powinny tam uczestniczyć. Zupełnie inaczej sytuacja by wyglądała gdyby Pan poprosił mnie, czy Pana Kierownika, żeby podał Panu listę osób, które uczestniczyły, jak były sfinansowane itd.. Ja się pierwszy raz teraz dowiaduję z tego co Pan mówi, że Pani Dyrektor była z rodziną, czy żona Pana Kierownika była też na tym wyjeździe. Z dokumentów, które mi są znane, żadna z tych osób nie występuje. Kwestią, czy jest to moralne, czy nie moralne, to jest drugorzędna rzecz w stosunku do tego sprawdzenia, na jakich zasadach oni tam byli. Czy małżonek Pani Dyrektor i dzieci sfinansowały cały ten wyjazd i wykorzystały sytuację, że mama jedzie, to pojedą razem wspólnie, to jest ten aspekt tej sprawy. Natomiast tutaj w tym momencie jest postawienie sytuacji, postawienie w wątpliwość, czy Pani Dyrektor, bądź Pan Kierownik w sposób uzasadniony zabrali ze sobą żony. Być może je zabrali, sfinansowała ze swoich środków być może są jakieś inne elementy, zapytam Pana. Dla mnie też to jest zaskoczenie, ale też powiedziałem na wstępie równie dobrze każdy może sformułować taką tezę, powiedzieć ją tutaj na szerokim gremium. Co innego to jest plotka po mieście, która krąży na temat różnych rzeczy, a co innego jest postawienie tego publicznie zapytania, czy prawdą jest, bo się dowiedziałem skądś tam, bądź prawnicy mi mówią. Jeżeli Pan posiada opinię prawną dotyczącą Pana Genatowskiego jako nauczyciela w szkole, bo ja wiem, że on uczy, ale nikt mi nie zgłosił i nikt mi nie przedstawił żadnej opinii negatywnej na ten temat, a tym bardziej ja pierwszy powinienem się o tym dowiedzieć, jeżeli ktokolwiek na ten temat coś wie, to powinien się do mnie zwrócić i przedstawić tą sytuację. Dzisiaj mamy 26 listopada, a nauka jest od września, czyli przez ten okres czasu ja nie dostałem żadnej informacji negatywnej, że jest to niewłaściwe, czy od kadr, czy od prawnika. Panie Andrzeju, jeżeli Pan ma taką opinię, to bardzo prosiłbym by Pan mi ją dał, ja sobie ją przeczytam i zastanowimy się nad tą sytuacją. Niemniej jednak wystąpienie dotyczące takiego zapytania, to jest zapytaniem, które każdemu w głowie coś zostawia i każdy będzie mieć jakieś wątpliwości i będzie myślał, że rzeczywiście jakiś przekręt w tym wszystkim jest.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Ja nie powiedziałem o przekręcie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie, nie przepraszam ja mówię o przemyśleniach, ja nie mówię o Pan wypowiedzi. Mówię o przemyśleniach każdego, że jest zasiana jakaś nuta nieprawidłowości w głowie i każdy może rozważać to w swoich własnych kategoriach w domu, ale publicznie powinniśmy się opierać na faktach i sprawdzonym stanie prawnym. Taka moja uwaga na koniec. Ja nie mam trzech kochanek powiem Państwu tylko teraz publicznie, żeby też plotki rozwiać. Wczoraj miałem stłuczkę jechałem z Panem Darkiem Radziszewskim jechaliśmy sprawdzać stan dróg, jakie są po naprawie i przejechaliśmy sobie drogę Miejska

Wieś – Zerbuń z dużą prędkością, nie ukrywam udało się przejechać także ja jestem zadowolony. Żeby rozwiać, że może kogoś zabiłem, albo coś się stało. Natomiast nie ukrywam, że była mgła, ale i droga Kramarzewo – Franknowo, bo to miało zdarzenie na skrzyżowaniu Kramarzewo – Franknowo zacząłem hamować za późno i przede wszystkim był luźny szuter, bo było to wyrównywane, ABS zadziałał raz, drugi, trzeci niestety nie zdążyłem się dohamować. Wjechałem na skrzyżowanie, zostałem uderzony w prawe przednie koło, został złamany wahacz i amortyzator. Ten nieszczęśnik, który we mnie wjechał nie zareagował, chociaż miał dużo czasu, bo widział. Wina jest moja, zapłaciłem mandaty, punkty karne, samochód na lawecie zjechał, żeby nie było plotek, czy to prawda Panie Burmistrzu, że Pan coś tam zrobił.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Czy jest to prawdą, że wpadł Pan w dziurę w drodze?”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie. Powiem szczerze, że gdyby ta droga nie była naprawiona, bo ona była wyrównana, bo dopiero jechał walec. Ten walec był na tej drodze i wałował tą drogę. Gdyby ta droga nie była naprawiana w tym momencie, to by do takiego zdarzenia nie doszło, ale niestety jest to świeżo wyrównane dopiero później poszedł walec. Tyle w gwoli informacji i stawiania publicznych stwierdzeń na forum.”

**Przewodniczący Rady:** „Za ten wahacz pęknięty to mógłbym powiedzieć, że Bóg pokarał za stan dróg.”

**Burmistrz Jezioran:** „Brawo, tak dobrze mi życzyście.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Żerbuń:** „My takimi drogami jeździmy codziennie, a Pan raz na miesiąc.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, nie raz na miesiąc, ja regularnie jeżdżę. Proszę Państwa, każdy mój wyjazd to jest rejestrowanie mojego przejazdu. Tak jak jeździliśmy na spotkania z mieszkańcami, jeździliśmy tymi drogami, zawsze rejestrujemy jaki jest stan tych dróg. Ja bardzo często jeżdżę, a nie raz na miesiąc. Co najmniej trzy razy w miesiącu jeżdżę tymi drogami. Oczywiście nie codziennie tak jak Państwo, ale jeździmy i sprawdzamy. Proszę Państwa, nie jestem w stanie jeździć codziennie jak byście Państwo sobie życzyli. Dostaje sygnały Pan Darek Radziszewski i reaguje wcześniej lub później. Jest to związane z możliwością finansową jaką mamy, bądź jej nie mamy na naprawienie tych dróg i przede wszystkim skoordynowanie prac, ludzi, których mamy, bądź nie. Gro tych ludzi, których wykorzystujemy na drogach byli zaangażowani w remonty świetlicy w Radostowie, we Franknowie, w Zerbuniu i w Dercu. Mamy określoną liczbę osób, którą możemy skierować tam do tych robót i te inwestycje zostały zakończone i wtedy możemy ruszyć z tymi pracami na drogach. Nie wiem oglądała Pani świetlicę już jest chyba skończona?”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Żerbuń:** „Tak jest.”

**Burmistrz Jezioran:** „W Dercu tak samo została już skończona, ta świetlica we Franknowie także i w Radostowie jeszcze tam jakieś drobne poprawki muszą być wykonane, z tego co mi

przekazano. Dopiero wtedy mamy proszę Państwa szansę i możliwości, żeby skierować tych ludzi do pracy i poprawić te drogi.”

**Radna Elwira Nojman-Kieza:** „Panie Burmistrzu, z tego co wiem projekt stażów zagranicznych został sfinansowany ze środków publicznych, więc Pan Genatowski jest zobowiązany odpowiedzieć, kto został ujęty i sfinansowany po prostu w tym.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ma Pani rację tylko pytanie padło zupełnie inaczej. Nie kto został, tylko, czy to prawda, że ta Pani uczestniczyła. Bo równie dobrze można było powiedzieć, czy to prawda, że syn Pana Burmistrza uczestniczył, a czy to prawda, że jego rodzina dalsza lub bliższa też uczestniczyła. Gdyby padło pytanie, kto uczestniczył i był sfinansowany ze środków publicznych ma Pani rację. Tak ma obowiązek odpowiedzenia tutaj także, ale tak postawione pytanie sugeruje, że coś było nie tak.”

**Radny Elwira Nojman-Kieza:** „Ale wystarczyło, żeby Pan powiedział owszem był, ale sfinansował ten wyjazd za własne środki, a nie się oburzać.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale ja nie wiem.”

**Radna Elwira Nojman-Kieza:** „Chcemy usłyszeć odpowiedź.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Panie Burmistrzu, ja zadałem to pytanie do Pana Marcina, czy te osoby zostały ujęte w kosztach kwalifikowanych w tym projekcie.? Nic poza tym.”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Panie Radny Ukleja, jak może być kto inny ujęty w kosztach kwalifikowanych jak nie grupa docelowa projektu. Zgodnie z programem operacyjnym Wiedza, Edukacja, Rozwój jest wskazana grupa projektu. Grupą projektu było dziesięcioro uczniów tak. Uczniom, którzy byli w ramach danego projektu została zapewniona opieka dwóch opiekunów. Ponadto dla młodzieży zostało sfinansowane pełny transfer, przelot, wyżywienie, noclegi, ubezpieczenie, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, ale również od śmierci, w tym transport zwłok zgodnie z wytycznymi programu. Taka jest odpowiedź i takie osoby zostały sfinansowane, czyli dziesięcioro uczniów i dwóch opiekunów.”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „Ale Pan pyta, czy dodatkowo ktoś jeszcze był?”

**Pan Marcin Genatowski – Kierownik Referatu Wdrażania Funduszy i Oświaty:** „Ale ja nie mogę odpowiadać na pytania nie związane z projektem. Mogę odpowiedzieć, jakie osoby zostały sfinansowane z projektu. Grupa docelowa i dwóch opiekunów.”

**Przewodniczący Rady:** „Myślę, że należy tu skorzystać z rady Pana Burmistrza Komisja Rewizyjna na to jest, żeby całości tego zagadnienia się przyglądać i odpowiedzieć na pytanie, co było sfinansowane, jak było, kto pojechał. Natomiast co do pytania, czy mój syn był na tym, to odpowiadam nie.”

**Pan Dariusz Radziszewski – sam. referent ds. drogownictwa, wodociągów i kanalizacji:**

„Chciałbym odpowiedzieć dla Pana Ciborskiego. To znaczy Panie Leszku byłem wczoraj dziura jest dosłownie taka, takiej wielkości i głębokości no może takiej i powiem Panu kto mi to zgłosił. Zgłosił mi to pracownik pracujący na interwencji Pan Kalata i zgłosił mi to we wtorek.”

**Radny Leszek Ciborski:** „A wie Pan czemu taka dziura jest, bo Pan, który tam mieszka wsypał dwie taczki gruzu, a żeście byli w piątek i widzieliście ta dziurę dawno jest nie zrobiona.”

**Pan Dariusz Radziszewski – sam. referent ds. drogownictwa, wodociągów i kanalizacji:**

„Przepraszam bardzo, byłem we wtorek jak mi Pan Kalata zgłosił i też tej dziury już nie było.”

**Radny Leszek Ciborski:** „To proszę zobaczyć, czy jest ta dziura w tej chwili jeszcze jest.”

**Pan Dariusz Radziszewski – sam. referent ds. drogownictwa, wodociągów i kanalizacji:**

„Możemy się przejechać po sesji i zobaczyć.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Panie Darku, jeszcze może sugestia raczej nie patrzymy kto był dzisiaj, kto był wczoraj powiem Panu szczerze niektórzy sami naprawiają te drogi. Ja wiem po prostu jedna droga między innymi w Tłokowie po przez właśnie gospodarza naprawiona i do Pana jeśli można pytanie jedna rzecz mnie gryzie. Powiem szczerze ja Panu dziękuję za współpracę jako mieszkaniec Wójtówki, bo Pan nam pomaga na bieżąco powiem tak. Ja Panu dziękuję w imieniu swoim i Sołtysa, ale zapytam się jedną rzecz na pewno dla Pana będzie trochę niezręczne pytanie, ponieważ ja zadałem pytanie Panu Burmistrzowi po prostu Burmistrz przestawił to na piśmie. Mnie jedna rzecz mnie troszkę gryzie Panie Darku, jeśli Pan może mi uzasadnić, wytłumaczyć w tym czasie jak ja prosiłem o takie pytanie, dlaczego drogi są łatanie takim, a nie innym materiałem. Oczywiście Pan Burmistrz napisał odpowiedź - *drogi są łatanie pospółką pochodzącą ze żwirowni dostawcy na drogi spełniające wymogi jakościowe kruszywo* i jeszcze jest takie zdanie: *w przypadku dostarczenia zlej partii materiału nie zostanie on rozprowadzony na drodze*. No to ja mówię Panie Darku w tamtym czasie, kiedy była właśnie poprawiona ta droga, bardzo fajnie mieszkańcy mówili, super tylko, że wtedy było jeszcze sucho. Załataliście mówię piaskiem było super, ale dlaczego piaskiem? Jest pytanie ja mam napisane, że macie kruszywo, że macie pospółkę, a w tym czasie połataliście piaskiem, co się dla dziecka do piaskownicy daje. Ja mówię to szczerze, to nie jest takie wymyślone nie wiem, czy tylko to mieliście może akurat mieliście taki materiał nie inny. Ja tylko chciałbym po prostu wiedzieć to wszystko. A wtedy było sucho tydzień lub dwa było ładnej pogody, żeby tam wtedy poszedł dobry materiał, to tak przyznam rację Panu Burmistrzowi nie mieliśmy takich okresów deszczowych, ale gdyby tamte dziury były załatane materiałem lepszym myślę, że one by się nie wymyły. A przyszedł pierwszy deszcz powiem Panu szczerze, co tam się wtedy zrobiło na tej drodze.”

**Radny Krzysztof Michalski:** „Na ostatniej komisji 22 listopada zostaliśmy poinformowani przez Pana radnego Płocińskiego o nieprawidłowościach w sposobie użytkowania obiektów

budowlanych w miejscowości Wójtówko. Tym samym został wywołany do tablicy został Pan Burmistrz, który jest funkcjonariuszem publicznym do podjęcia odpowiednich decyzji administracyjnych, czy takowe decyzje już jakieś Pan podjął, czy zamierza Pan podjąć w kwestii wyjaśnienia tej sprawy.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie podjąłem jeszcze żadnych czynności. Jestem w trudnej sytuacji. Ja tak jak Pan Przewodniczący wielokrotnie mówi, ja powziąłem wiedzę, wszyscy powzięliśmy wiedzę na ten temat i z tą wiedzą coś zrobić muszę. Nie wiem w jakim to kształcie będzie, tak jak tu Pan radny Płociński mówił, że on płaci prawidłowo, to jego kontrolować nie będziemy. Natomiast tych, którzy nieprawidłowo płacą będziemy musieli skontrolować. Jest nam przykro, że będę musiał to zrobić. Kiedyś była taka akcja prosię Państwa kontrolowania zbiorników bezodpływowych bardzo dawno, dawno temu. Była ona związana z tym, że nie uiszczano opłat za wywożenie, bądź w ogóle nie wywożono szamb. Podobną sytuację mieliśmy w miejscowości Krokowo i w miejscowości Derc związane z ujęciem wody w Krokowie. Ja tam pojechałem na spotkanie, dałem szansę mieszkańcom, żeby tą kwestię uregulowali i rozwiązali. Gdyż parę osób ma tylko podpisaną umowę i wywozi nieczystości, a pozostali ludzie tego nie robią i nie wiadomo gdzie te nieczystości idą. Wchodzą w ziemię czasami są studnie wykorzystywane bądź zalewane wodami opadowymi, bądź zbiornikami niby bezodpływowymi, a studnia działa w dwie strony i napływa i spływa w sytuacji kiedy się obniża poziom, to praktycznie tam wszystko wpływa. Mówimy o konieczności kontrolowania, więc ja myślę, że damy czas mieszkańcom Wójtówki, żeby te kwestie uregulowali i skontrolujemy później.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Panie Burmistrzu, ja po prostu muszę sprostować pewną rzecz, bo mamy na tej sali tak jak mamy Panią, która to nagrywa później Panią, która tam później pisze, bardzo ładnie upiększa, czasami bardzo koloruje. Dlatego ja ostatnio faktycznie powiedziałem w krótkich słowach Panie Burmistrzu przyznam się szczerze nie zapoznałem się w 100% z tą sytuacją właśnie chlewików, garaży, przyznaje się oficjalnie. Ale dlaczego, ta sprawa jest nie od tej kadencji sołtysa tylko poprzedniego sołtysa, nawet jeszcze z poprzedniego, tam mieli wątpliwości mieszkańcy. O co chodzi ja się dowiedziałem. Powiem Państwu szczerze ja myślałem, że niektórzy mieszkańcy, dlaczego ja właśnie płacę za budynek gospodarczy jako za chlewik, ponieważ akurat Pana Wieśka Budrewicza było też wystosowane pisma do mieszkańców jeśli masz przerobienie to nie jest przerobienie od razu podkreślam, bo Pan Panie Burmistrzu się zastanawia, czy to było przerobione budowlanie, nie Panie Burmistrzu, to nie jest przerobione nic ,są tylko poszerzone drzwi. Na przykład wiadomo jak jest na wioskach bardzo dużo osób ma tzw. ciągniczki takie tam na działkę, które przez zwykłe drzwi nie wjadą. Bardzo dużo osób ma te chlewiki wykorzystane do takich rzeczy, trzymania kosiarki, trzymania różnego sprzętu. Tylko o co chodzi są osoby, które dostały te pisma w tamtym czasie, dostały pisma z takim wskazaniem, że jeśli zrobiłem sobie z tego budynku gospodarczego garaż, że trzymasz tam ten samochód, to powinieneś zapłacić za garaż. I powiem Panu szczerze wiele takich osób niekonfliktowych o niczym nie myśląc poszły z tym papierkiem do Pań z podatków, między innymi moja mama, ja trzymam tam samochód, to ja zapłacę. Ale dopytywała się mniej więcej, jakie są wymogi czemu ja musiałam zapłacić, bo wiele osób nie płaci czemu, podpytałem mieszkańców. Mają w aktach

notarialnych budynek gospodarczy pierwsza kwestia, budynek gospodarczy, nie ma wysokości Panie Burmistrzu jest nie cały 1,80 metra większość tych budynków, czyli wszystkie przesłanki. Mało tego się dowiedziałem sprawy oprą się wyjaśnieniu kto ma rację i racje mają mieszkańcy, bo to jest budynek gospodarczy. Ja w roli takiego sprostowania, gdyż przyznaje się nie dowiedziałem się i przyznam racje mieszkańcom, że może mają rację. I dlaczego jednego chciałbym się dowiedzieć Panie Burmistrzu i chciałbym się z Panem umówić, dlaczego niektórzy nie są poinformowani, że jest tam grupka ludzi, którzy płacą za garaż, bo czuli się uczciwi jak to się mówi poszedłem, bo wstawiłem tam samochód, to zapłacę za garaż, a większość nie płaci czemu, bo nie ma tej informacji. Nawet jak moja mama była u tych Pań w podatkach, one tak naprawdę same nie wiedziały jak potraktować to, ale przyklepały zapłaciła za garaż i do dziś płaci za garaż. Dlaczego w tej chwili te parę osób musi być, ja to odczuwam, poszkodowanymi.”

**Burmistrz Jezioran:** „Z racji tej funkcji, ale też i zawodu wiecie Państwo przez wiele lat byłem Dyrektorem Wydziału Architektury i Budownictwa w Starostwie i znam te zapisy dotyczące sposobu użytkowania obiektu. Czyli jeżeli powiem dla prostego przykładu, miałem budynek gospodarczy trzymam tam samochód, a w akcie notarialnym mam budynek gospodarczy, to jest stan nabycia tej nieruchomości. Natomiast ważne jest jak go wykorzystuje, czyli dokonuje zmiany sposobu użytkowania. Gmina, ani urzędnik nie zbiera, czy Pan Iksiński w miejscowości J trzyma tam samochód, czy zmienił to na garaż, bo zawsze każdy składa deklarację podatkową i jeżeli organ ma wątpliwość, co do prawidłowości tej deklaracji jest obowiązany ją sprawdzić. Do tej pory służby podatkowe nie miały takiej wątpliwości, więc nie miały podstawy do tego, aby sprawdzać prawidłowość złożonej deklaracji, w tej chwili taką wątpliwość ma. Co więcej drugi problem wynika z tego, że jest to zmiana sposobu użytkowania obiektu, czyli obiekt jest inaczej wykorzystywany niż zgodnie z jego przeznaczeniem zawartym chociażby w akcie notarialnym. Czyli należałoby dokonać zmiany sposobu użytkowania takiego obiektu i problem jest załatwiony.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Czyli jeżeli mieszkanka od 10-15 lat chociaż kiedyś miała samochód, a akurat jej mąż zmarł starsza Pani i w tej chwili nie ma nic, tam na tylko swoje podręczne, gospodarcze rzeczy, a płaci cały czas do tej pory za garaż.”

**Burmistrz Jezioran:** „To powinna zmienić deklarację i przede wszystkim przekwalifikować obiekt i dokonać zmiany sposobu użytkowania. Dla mnie jest to trochę dziwne, że część płaci, część nie płaci. To tak jak Pan powiedział, część ma tą świadomość, część tej świadomości nie ma. My jako organ nie mamy wykazu kto jak i informować nikomu nie zaglądamy do środka. Opieramy się tylko i wyłącznie na postawnie złożonej deklaracji. Tak samo jak ktoś deklaruje tyle i tyle metrów kwadratowych powierzchni wykorzystanej na działalność gospodarczą w swoim lokalu mieszkalnym, bo przyjmujemy to na wiarę. Czasami pokazuje nam dużą nieruchomość, gdzie prowadzona jest działalność na całym obszarze, a on deklaruje tylko część. To wtedy już Panie z podatków idą sprawdzają, idą na kontrolę, że jest to niewątpliwie nie taka deklaracja jak być powinna i to jest uprawnienie, a wręcz obowiązek skontrolowania w sytuacji, kiedy poweźmiemy taką wiedzę. Tak jak już powiedziałem damy szansę mieszkańcom, żeby po prostowali te rzeczy, żeby nie było tak, że to Pan Płociński

złożył donos, a Burmistrz w te pędy leci i ludzi karze. Nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby wszystko było zgodnie z przepisami prawa, bo tak naprawdę w ostateczności to ja będę tym złym, bo ja przyjdę i zmienimy wymiar podatków. Nikt nie będzie pamiętał, że postawiono mnie w trudnej sytuacji, gdzie publicznie mnie o tym poinformowano.”

**Przewodniczący Rady:** „Panie Burmistrzu, Pana trzymamy za słowo, że ludzie będą mieli jakiś tam *vacatio legis* i się przygotowują, żeby to prawnie było załatwione tak jak powinno być. Ja jestem przekonany, że Panu Płocińskiemu za załatwienie dofinansowania do drogi wieś wybaczy poniesienie drobnych podatków.”

Na tym dyskusję zakończono.

#### **Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.**

**Pan Sławomir Wiśniewski – członek Rady Sołeckiej Sołectwa Kikity:** „Panie Burmistrzu Szanowni Państwo, chciałem się zapytać, bo tutaj na zebraniach Pan Burmistrz przyjeżdżał do mieszkańców zadeklarował pomoc odnośnie właśnie chodnika w naszej miejscowości. Od wielu lat poruszamy ten temat i chciałbym się czegoś bliższego dowiedzieć na ten temat.”

**Przewodniczący Rady:** „Dziękuję bardzo, ja myślę, że Pan Burmistrz nie będzie teraz odpowiadał, bo mamy to w punkcie uchwał także usłyszy Pan nawet uchwałę, a nie tylko zapewnienie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Jeżeli ta nasza droga została podremontowana kruszywem, to ja postanowiłam wziąć trochę tego kruszywa i pokazać Panu Burmistrzowi. Jak będziemy takim kruszywem drogę remontować, to tylko szkoda paliwa, bo to jest kruszywo na naszej drodze.”

Następnie *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)* pokazała żwir z drogi.

**Burmistrz Jezioran:** „Mam nadzieję, że Pani z powrotem tam wsypie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Normalnie głowa podskakuje jak się tam jedzie. Takie kruszywo, to bez przerwy będzie remontowana, po takich dziurach się nie da jechać. Dlatego mówiliśmy do Pana Burmistrza, że zapraszamy. Jakby cały tydzień pojeździł, to by zobaczył jak samochód sobie dobije.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, czy to będzie takie, czy inne, to możemy dyskutować na ten temat, ale jedną podstawową rzeczą, którą powinniśmy sobie wziąć do serca, jest to, żeby te drogi były w dobrym stanie, to musimy zrobić koronę drogi, rowy i zagospodarować tą wodę. Jeżeli ta woda nie ma gdzie odejść, a co więcej spływa z pola i płynie tą drogą i żłobi dziury, to ile byśmy tego nie nawieźli i czegokolwiek będzie zawsze wypłukiwać. Proszę

Państwa, jeśli woda nie ma gdzie odejść, to myśli Pani, że jeżeli to będzie według Pani inne kruszywo lepsze, że ta woda wyparuje, te kamienie wciągną tą wodę, nie, na pewno nie. Tylko i wyłącznie proszę Państwa robienie rowów i odpływów. Jeżeli droga jak w tym przypadku jest niżej i jest taka różnica między polem, a drogą, a teren jest płaski, tam nie ma rowu w ogóle, tam trzeba zrobić inwestycję. Ja jestem zadowolony, że w Kramarzewie, na Kolonii Jeziorany, tam mieszkańcy zdecydowali na zebraniu, że chcą drogi, bo nie mają niestety świetlicy, ale chcą drogi i rzeczywiście sukcesywnie to robimy, robimy te spadki, odpływy, ale mimo to proszę Państwa woda spływa z pól. Niektóre

przepusty są zapchane. Niektóre przepusty, które są na terenach gruntów prywatnych są zapchane już nie będę paluchem pokazywał, ale są takie miejsca, gdzie praktycznie nie jesteśmy w stanie tej wody z tej drogi zabrać. Będą mieszkańcy przychodzić, będą narzekać, woda spływa z pól na tą drogę i praktycznie co mamy z tą wodą zrobić, wybrać ją łyżką, wypić. Powinny odebrać to rowy tą wodę, żeby nie stała na drodze, a niestety rowy są albo zaorane do granic możliwości, zarosnięte i praktycznie rowy, które kiedyś tam były widać śladowe ilości tych rowów, są przysypane w tej chwili, pięknie rośnie sobie tam jakaś ozimina, nie znam się na tym na pewno nie trawa pięknie się zieleni i praktycznie woda nie ma gdzie odejść, a przy tych dużych, intensywnych opadach woda zalewa te drogi, bo niestety jest niżej niż pola.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „My byśmy nawet przepust zrobili, dali zezwolenie na zrobienie przepustu, żeby woda na łąkę szła, żeby drogi nie zalewało, bo jak po zimie śnieg topnieje, to jest makabra. Ja kiedyś zaproszę Pana.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja byłem tam w ostatnich dwóch tygodniach dwa razy, nagrałem materiał.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ale tą drogą jest przepust i na łąkę idzie woda, żeby nam drogi nie zalewało. A nie mogę się doprosić, żeby trochę dziurek nie połatać.”

**Pani Anna Prasol – Sołtys Sołectwa Jeziorany-Kolonia:** „Ja tylko z takim pytaniem po prostu zależy mi na zdrowiu, jak reagować w sytuacjach, kiedy widzimy, że rolnik wyoruje do granic możliwości zawęży drogi w momencie kiedy to robi. Bo pójść z własną interwencją, można do domu nie dojść. I jak się nie narazić i kogo w tym momencie, kiedy to rolnik robi, wyoruje na maksimum, zawęży od drogi wojewódzkiej. Tak również droga gminna przez 16 lat zawężyła mi się około metra. I nie mogę wyjść w tym momencie, kiedy ktoś robi i powiedzcie słuchaj człowieku nie rób tego, bo się boję.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale były jakieś takie negatywne reakcje.”

**Pani Anna Prasol – Sołtys Sołectwa Jeziorany-Kolonia:** „Tak były.”



**Burmistrz Jezioran:** „To niestety musimy o tej sprawie powiadomić organa ścigania i przede wszystkim informacja dla nas Pan Darek Radziszewski, Pan Eugeniusz Chrostowski natychmiast podjedziemy, jeżeli stwierdzamy ten fakt. Oczekujemy od Państwa informacji zwrotnej. Tak samo jest z wywożeniem drzewa z lasu na naszych drogach, czy na gminnych, czy powiatowych. Ostatnio powstały nowe składowiska drewna. Oczywiście, tak jak już mówiłem na komisjach, nikt nas o to nie pyta, nie partycypuje w kosztach naprawy i to jest problem. Drogi te są zniszczone, a leśnymi nie przepuszczają tylko chcą wlepić mandaty, a z tych naszych dróg korzystają i je dewastują. Dwa dni temu jechałem tymi drogami sprawdzić. Powstają przy drogach gminnych nowe składowiska drewna do wywozu. Prosimy Państwa, jeżeli coś takie widzicie w przypadku zaorania, czy składowania drewna prosimy do nas o informację, my będziemy interweniować, bo po fakcie nikogo nie złapiemy. A tak jak mówił Sołtys z Żardenik, opowiadał nam całą tą procedurę. Nadleśnictwo robi swoje, oni tego nie wywożą tylko firma, która wygrywa przetarg ogłasza przetarg na dostarczenie i nie interesuje tego zamawiającego jak to wywiezie, podejmuje się tej usługi i wykonuje. Każdy rozkłada ręce dostawca, że tak mi kazano, a Nadleśnictwo, to nie nasza sprawa i szukaj kogo chcesz. Wtedy zrobimy blokadę, zablokujemy, wezwiemy policję.”

**Pani Anna Prasol – Sołtys Sołectwa Jeziorany-Kolonia:** „Po prostu zwróciłam uwagę, ale wtedy też się bałam wyjść, kiedy zaorano teren wokół hydrantu, że hydrant prawie się przewrócił. Wtedy zawiadomiła Pana Kiljana. On pojechał do tej rodziny rozmawiać, żeby z powrotem to wstawić, bo był okres zimowy i niewiadomo było, czy nie powstaną uszkodzenia. I w tej chwili jeśli będą orać drogę i nawet ja nie będę mogła przejechać, to niestety nie wyjdę.”

**Burmistrz Jezioran:** „Dlatego prosimy o sygnały i z Panem Darkiem sprawdzimy to wszystko. To jest cały czas niestety tak się zdarza, ale musimy mieć od Państwa informację zwrotną. W jakiś sposób naprawiana droga, deszcze będą padać, a tam jeszcze te składowiska drewna są, oni będą je w tej chwili wywozić. Czyli ta praca nasza jest na chwilę, bo za chwilę będzie to rozjechane, wjeżdża wielki skład, nie wiem ile on ma, nie mam pojęcia.”

**Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo:** „40 ton.”

**Burmistrz Jezioran:** „To żadna droga nie jest w stanie tego wytrzymać nieutwardzona. Nie jest w stanie tego wytrzymać w sytuacji kiedy podłoże tej drogi jest tak wilgotne. Proszę Państwa, jak chodził walec wibracyjny Miejska Wieś – Zerbuń, to woda wypływała z tej drogi, wytłukł wodę z tej drogi, woda wychodziła na wierzch, ta wilgoć cała.”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „Bardzo mi się podobał pomysł Pana radnego o zakupie tej koparki, naprawdę ta koparka bardzo się nam przyda, szczególnie na wsiach. Rowy są nie odnawiane już przez parę lat, także nic dziwnego, że ta woda się trzyma na polach. Następna sprawa jest taka, na asfalcie są dziury, prawdopodobnie Pan Burmistrz przejeżdżał, czy widział te dziury?”

**Burmistrz Jezioran:** „Tak widziałem oczywiście.”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „I co będziemy je naprawić, czy czekamy aż będzie miała dziura 50 cm?”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, droga do Miejskiej Wsi jest drogą powiatową, już to wspominałem, my mamy ograniczone środki 68 tysięcy zł na wszystko na cały rok. Tu Pan radny powiatowy Henryk Goździcki potwierdzi, że jest to zbyt mała kwota. My oszacowaliśmy, że chcemy 15 tysięcy zł więcej, oczywiście jest to niezbędne minimum do tego, aby zwiększyć nasz udział w tych drogach. Niestety my nie mamy środków na to, aby to zrobić w 2005 roku droga do Miejskiej Wsi była łamana były zrobione, były załatanie dziury, tak samo i we Franknowie w środku wsi było łatanie ze dwa razy i z powrotem są dziury. Tutaj będziemy występować do Zarządu Dróg Powiatowych o to, aby w ramach bieżących tych napraw oni wykonywali te naprawy. Trzy dni temu widziałem, że jadą od strony Wipsowa w naszą stronę, naprawiają tą drogę. Dowiem się, czy zaplanowali też Miejska Wieś, tam są trzy takie wielkie dziury. Jest takie jedno miejsce, gdzie praktycznie ciężko jest przejechać nie wjeżdżając w jakąś jedną dziurę. Jest odwieczny problem proszę Państwa, niby droga powiatowa my korzystamy, środków niewiele macie róbcie dostaliście pieniądze. No dobrze robimy, poprawiamy, ale tych środków jest niestety za mało. Teraz wykonanie tam w pewnym zakresie robót na drodze tej asfaltowej, nawet my nie mamy tam pieniędzy żadnych. Nie mamy w utrzymaniu, nie mamy w umowie, Powiat powinien to robić sam, ale mimo to tam sprzątamy, wykaszamy. Nasze środki budżetowe, które są na drogi nie są, nie można ich w nieskończoność powiększać, bo trzeba znaleźć gdzieś indziej te środki. Nie możemy ich przeznaczyć na tą drogę, bo musielibyśmy zaniedbać roboty na naszych drogach gminnych, które też tak naprawdę, mówimy o tych głównych drogach, a wiele jest takich małych drózek, gdzie jest niewiele zabudowań i te drogi są w fatalnym stanie, które też powinniśmy robić. Oczywiście korzysta jeden, czy dwóch rolników, ale to jest droga gminna, tak naprawdę powinniśmy ją naprawiać. Niektórzy mieszkańcy tak jak już któryś z Panów wspominał, że któryś z gospodarzy przyjechał. Rzeczywiście spotkaliśmy tego Pana, sprawdzaliśmy stan tych dróg, zaplanowania jest naprawa tej drogi. Jedziemy widzimy, że ktoś tu coś robi, zatrzymaliśmy się porozmawialiśmy chwilę, podziękowaliśmy mu, będziemy poprawiać po nim tą drogę. Chodzi o Tłokowo – Kramarzewo ten odcinek, natomiast usłyszałem od niego stwierdzenie, ze zrozumieniem do tego podchodzi, raz robi on, raz robi Pan Rosiak, raz robi Pan Zięba, któryś z tych gospodarzy robi, bo oni codziennie tam dojeżdżają. Tak jak powiedziałem front robót na świetlicach się zakończył, rozpoczęliśmy naprawy tych dróg, robiliśmy objazd, które drogi i z jaką intensywnością i ile mamy pieniędzy na to jeszcze, żeby to przeznaczyć i tamtędy, żeśmy przejeżdżali. Chyba nawet koło Pana, żeśmy przejeżdżali widział Pan.”

**Radny Marek Malinowski:** „Tak tył samochodu widziałem.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, mam tą świadomość jeszcze raz powtórzę, ile byśmy nie wwieźli tego kruszywa to i tak będzie zawsze za mało i będzie źle. Będzie dobrze jak nie będzie padać, nie oszukujmy się, padać będzie zawsze, czy to śnieg, czy to deszcz. Dlatego najważniejsze jest sukcesywnie powiększać te nakłady ze zrobieniem rowów i odprowadzeniem wody. To jest podstawa później co roku możemy poprawiać nawierzchnię,

dowozić kruszywa, ale ono nie będzie już w takim stopniu degradowane jak to jest w tej chwili. Mamy ograniczone pieniądze. Cieszę się, że teraz chyba trzecie sołectwo dołączyło, chyba Tłokowo dołączyło do tego, że część środków przeznaczają na drogi, bo już w świetlicy wszystko zrobione.”

**Pan Piotr Smoleński – Sołtys Sołectwa Tłokowo:** „Jeszcze trochę.”

**Burmistrz Jezioran:** „Jeszcze trochę zostało, ale dzielicie się z Burmistrzem pieniędzmi, ale dajecie prawda jest taka na fundusz sołecki te pieniądze musiałem zabrać z budżetu i środki te poszły na fundusz sołecki staramy się w miarę możliwości robić co do nas należy, ale w miarę możliwych środków finansowych. Dobrze, że jeszcze trochę tych pieniędzy jest i jeszcze mamy praktycznie cały grudzień i musimy mieć pieniądze nie daj boże jak spadnie śnieg.”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „Panie Burmistrzu, jeszcze z tą koparką, to Jeziorany zakupią tą koparkę, czy nie, bo naprawdę ona by się przydała.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, gmina nie prowadzi działalności. Albo musi zatrudnić wtedy operatora i zrobić etat i wydać środki, albo porozmawiać z firmą, gdzie gmina jest 100% właścicielem, żeby dokupiła sprzęt do koparki, którą posiada. Natomiast z racji tej, że niektóry sprzęt się do niektórych czynności nie nadaje, wynajmujemy ten sprzęt, który zagwarantuje nam prawidłowe wykonywanie tych prac na tych drogach. Kupno przez gminę takiego sprzętu, bardzo bym prosił o tą kalkulację jakby Pan mógł przedstawić, że w ciągu roku nam się to zwróci. No tak pracować będzie codziennie, codziennie trzeba kupić kruszywo, pracownika, którego musimy zatrudnić. Trzeba kalkulować wszystko, ale trzeba wziąć wszystkie koszty te, które ponosimy, być może w niewystarczającej wielkości, bo za mało jest robione, bo mamy mniej środków, ale też i porównać to, ile jesteśmy w stanie zrobić mając własny sprzęt zatrudniając pracownika, ale też trzeba zapewnić materiał, który będzie wykorzystany do naprawy tej drogi. Bardzo bym prosił o taką kalkulację.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Panie Burmistrzu tu koparka jeździ, to jeździ nawet nie wie co ma robić tak jeździ tu i tam. Nie ma nadzoru, żeby przekopał w tym miejscu, co trzeba to by było.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Pana jest nadzór jest dwóch Panów: Pan Żuk, Pan Działara, którzy pilnują zakresu robót i dokładnie wiedzą co mają robić.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „A wie Pan co było z tą dziurą, którą nawraca Pan bez przerwy, tam gdzie ta woda stoi zawsze co przepływa. Tam pojechała koparka i zepchnęła w te miejsce, gdzie jest przepust i zawałiła to.”

**Burmistrz Jezioran:** „O którym miejscu Pan mówi na Miejską Wieś?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Tak jest właśnie tam.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, tam zrobiliśmy udroźniliśmy chyba drenaż, który jest na polu w prawo jest taka dróżka i czyjeś pole nie wiem czyje. To było zawałone pracami ornymi przepust i praktycznie woda, która powinna wejść do rowu dalej nie przechodziła.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Nie prawda, bo ja tą sprawę znam bardzo dobrze.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Nie, nie o tej mówicie. Tu jest jak na wasze pole od Rzemienieckiego, a Pan znowu mówi przed Sejkiem i tu się mylicie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Równiarka zepchnęła wszystko w te miejsce, gdzie jest przepust ludzie i później jeszcze.”

**Burmistrz Jezioran:** „To rzeczywiście mówimy o czymś zupełnie innym. Pani Sołtys wie lepiej kojarzy te miejsca, to mi wytłumaczy.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „A w ogóle tak na przyszłość, jakie są zapatrywania w tą drogę, czy dalej tak marnujemy pieniądze i tak robimy, bo jutro będzie padał deszcz, śnieg, a więc już jesteśmy zadowoleni z tej drogi, zobaczymy co będzie dalej, czy znowu po tych dołach będziemy dzieci wozic. Druga sprawa od mojej drogi do Jezioran naliczyłam czterdzieści dziewięć drzew suchych, nikt się tym nie zajmuje. Gałęzie przy dużym wietrze będą spadać na głowę na pewno, może nie na głowę, pierwsze na samochód. Trzecia sprawa ludzie, którzy mają działki z Sienkiewicza chodzą całą jezdnią, zajęty jest pas jezdni, czy to nie można oczyścić?”

**Burmistrz Jezioran:** „My mówimy o drodze, o której przed chwilą mówiłem, że jest to droga powiatowa. Tak naprawdę ja przekażę te Pani uwagi Zarządowi Dróg Powiatowych Panu Dyrektorowi Balowi. Natomiast tamta droga też jest powiatowa, też zwrócę uwagę, wnioskodawcą może być jedynie Starosta o wycięcie tych drzew bądź poprzycinanie tych gałęzi, nie my. My nie mamy takiej mocy sprawczej.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Ale można zgłosić.”

**Burmistrz Jezioran:** „Przed chwilą powiedziałem.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Co prawda ja już dwa razy zgłaszałam w Urzędzie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Panu Chrostowskiemu?”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Nie, tam dalej.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Przecież Pan był na zebraniu na drodze, to Pan nie widział?”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Pana ja się nie rozglądam po drzewach ja się dowiaduje od Pani.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Zaznaczyć drzewa w zimę, a gdzie byli latem już teraz są zdrowe.”

**Burmistrz Jezioran:** „Kiedy Pani zgłosiła?”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Ze dwa miesiące temu.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale zdrowe są teraz?”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Teraz już są zdrowe, bo już nie ma liści, nie widać nic, pięknie, ładnie, już są zdrowe. Teraz są jednakowe.”

**Burmistrz Jezioran:** „Zgłaszała Pani tam dalej?”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Przy Sadowskim od śmieci, Justyna.”

**Burmistrz Jezioran:** „Pani Justyna Zięba, dobrze zapytam ją dlaczego nie zareagowała, nie wystosowała pisma, a może wystosowała pismo do Powiatu.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Nie wiem.”

**Burmistrz Jezioran:** „Dowiemy się, to jest droga Miejska Wieś – Zerbuń na tym odcinku.”

**Pani Bożenna Bułkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „To jest od mojej drogi do Sienkiewicza 49 drzew.”

**Burmistrz Jezioran:** „49 drzew.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „A na kiedy planujecie asfalt w ogóle?”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „Ostatnio się pytałam o asfalt Miejska Wieś – Zerbuń, ale Pan Burmistrz powiedział z tego, co zrozumiałam, że ta droga nie jest najważniejsza.”

**Burmistrz Jezioran:** „Żle Pani zrozumiała.”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „Żle zrozumiałam?”

**Burmistrz Jezioran:** „Żle Pani zrozumiała powiedziałem, że to nie jest droga gminna może dla Powiatu nie jest najważniejsza. Złożyliśmy wniosek, aby ująć tą inwestycję, żeby Powiat

zdecydował się położyć tam asfalt. Natomiast my możemy partycypować w kosztach tak jak w przypadku drogi Radostowo – Studzianka, ale to nie jest nasza droga. Droga Miejska Wieś – Zerbuń jest drogą powiatową i droga z Jezioran do Miejskiej Wsi też jest drogą powiatową, to jest ten sam ciąg drogi powiatowej. My możemy uczestniczyć w kosztach, partycypować w kosztach, ale głównym wnioskodawcą i inicjatorem jest Powiat Olsztyński. I tak jak Państwu powiedziałem 68 tysięcy zł w swoim sprawozdaniu, 68 tysięcy zł na wszystko, nie jesteśmy w stanie za te pieniądze zrobić asfaltu poprawić.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Ale Powiat.”

**Burmistrz Jezioran:** „Powiat my będziemy tak jak Państwo w zeszłym roku było chyba spotkanie z telewizją na drodze i była mowa i była mowa też na komisjach. W tym roku podpisaliśmy umowę i w przyszłym roku będziemy realizować pierwszy etap drogi Studzianka – Radostowo do Derca. Następny rok drugi etap tamten.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „To może inaczej zrobimy. zamieńmy tablice Radostowo w Zerbuniu, a Zerbuń w Radostowie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale, czy my chcemy sobie coś wytłumaczyć, coś załatwić, czy tylko pokrzyczeć.”

**Przewodniczący Rady:** „Panie Burmistrzu faktem jest, że w tej chwili mogę mówić jako mieszkaniec Zerbunia, ciągle jeszcze póki Pani nam nie zmieni tablicy. Problem tej drogi polega na tym, że po pierwsze ona przez 2 lata właściwie nie była ona naprawiana. Po drugie w tym roku osobiście się naliczyłem czterokrotnej naprawy tej drogi polegającej na tym, że trzech wesołych Panów jechało na traktorku i zrzucalo taki piasek jak Pani pokazywała do dziur.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „To jest kruszywo.”

**Przewodniczący Rady:** „Dla mnie to jest piasek ja mam akwarium i mam tam grubszy. Natomiast i tu jest też problem, że może gdyby raz to zrobić porządnie, żeby wytrzymało dłużej, bo co do asfaltu to ma Pan rację. Jest to problem. Ja już o tym nie chcę mówić, żeby nie być śmiesznym.”

**Pani Ewa Ostrówka – Sołtys Sołectwa Miejska Wieś:** „Czy jest w ogóle nadzieja na ten asfalt i kiedy?”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Panie Przewodniczący nie jest prawdą, że cztery razy naprawialiśmy tą drogę, to jest jedno.”

**Burmistrz Jezioran:** „W zeszłym roku naprawialiście?”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Oczywiście.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale Pan Przewodniczący mówi, że nie naprawialiście.”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:**

„Naprawialiśmy drogę i nie, że wesola kompanija idzie tam z grabkami, czy z czymś, tylko naprawdę ja angażuje duże środki na tą drogę. Nie mogę przeznaczyć 68 tysięcy zł tylko i wyłącznie na jedną drogę, gdzie mam 22 kilometry tych dróg powiatowych. Jeżeli ja bym tu Panu zrobił ekstra za 68 tysięcy zł, to by mi się odezwał inny radny z Franknowa, że na Wólkę nie zrobiłem. Dlatego cały czas mówimy o tym, że to są za małe środki na to. Ja mam pewien budżet ograniczony i w tym budżecie muszę się zmieścić i tak naprawić jak pozwala mi na to budżet. Mój budżet i budżet Powiatu, które pieniądze dostaje z Powiatu.”

**Przewodniczący Rady:** „Ma Pan świętą rację, że można tyle wydać ile się ma. Inną kwestią jest, czy nie można gdzieś tych pieniędzy zdobyć, żeby było ich więcej, ale to nie na tej sesji rozpatrzemy. Zauważcie Państwo, że mieszkańcy gminy wybrali w swoim głosowaniu Pana Burmistrza, wybrali Radę i chcą by te organa zaspakajały ich potrzeby, a ich potrzebą jest ta droga. I trudno, trzeba zrozumieć ich zaniepokojenia. Wracając do rowów, to tak jak zrobiliśmy, czy zrobimy komisję sprawdzającą sławne chlewiki w Wójtówce, to może zrobimy również komisję, która pójdzie i wytyczy, bo to nie jest tak jak rolnik wjeżdża na pas drogowy, to łamie prawo, a jak łamie prawo, to się to się mu mówi Panie Iksiński od tego słupka do tego jest Pańskie, a tutaj wpuszczamy koparkę. Być może warto ją kupić, być może warto wyleasingować, są różne metody. Naprawdę tym problemem się trzeba zająć, bo wszystkie sesje będziemy poświęcać wielkości piasku sypanego, wielkości dziur, trzeba na ten problem spojrzeć całościowo. Ja wiem, że za 70 tysięcy zł, to ja sobie ledwo zrobiłem dróżkę od mojej chałupy do asfaltu. Przy okazji chciałem powiedzieć, że Starostwo nie jest takie zło zgłosiłem, że na mojej drodze jest droga przyjechali geodeci i wyliczyli i 5500 zł mi wypłacili, spisali umowę.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie mieli innego wyjścia.”

**Przewodniczący Rady:** „No nie mieli wyjścia.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie mieli innego wyjścia i chwała Panu za to, że Pan dba o swój majątek.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja o majątek społeczny, bo ja im oddałem ten kawałek mój.”

**Burmistrz Jezioran:** „To jest związane z tym, że droga jest inaczej wytyczona, inaczej przebiega. Ten problem jest także i u nas. Przenosimy niektóre drogi, jest problem w Radostowie, praktycznie w każdej miejscowości jest ten problem. Natomiast rzeczywiście proszę Państwa trzeba rzetelnie na to spojrzeć, wszyscy Państwo, mamy określone pieniądze, ustalić listę rankingową, że z tych środków, które mamy, w której kolejności robimy drogi, ale robimy je kompleksowo. Ale w tym zakresie w jakim mamy środki finansowe. Tylko, że później będzie larum dlaczego moja będzie w następnym roku, bo tych środków, które mamy niestety nie starczy na to, żeby to zrobić tak jakbyśmy tego oczekiwali. Niestety nie. Powiat Olsztyński złożył wniosek do tzw. Schetynówek na poprawienie drogi w Tłokowie,

dołożyliśmy 182 tysiące zł. Odcinek z Radostowa do skrzyżowania na Derc - prawie 600 tysięcy zł, to pamiętacie Państwo, to jest nasz udział w tych drogach, a dostajemy od Powiatu na bieżące utrzymanie 68 tysięcy zł.”

**Przewodniczący Rady:** „To możemy rzeczywiście powiedzieć, bo taki interes, to nie interes.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „A jak ktoś uszkodził samochód na drodze to gdzie to zgłaszać?”

**Burmistrz Jezioran:** „Do firmy ubezpieczeniowej.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Ale na drodze gminnej.”

**Burmistrz Jezioran:** „To też do nas.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Ja złapałam kaptur na drodze powiatowej.”

**Burmistrz Jezioran:** „Jesteśmy ubezpieczeni. Proszę występować o odszkodowanie, będziemy wypłacać. Na drodze powiatowej, to do Powiatu.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „A jak tyle czasu wozi się dzieci latem łykają kurz teraz dostają jakiejś febry chyba. Gdzie to zgłosić?”

**Burmistrz Jezioran:** „Zgłosiła Pani naprawiamy tą drogę.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Ale to nie jest zadowalająco. Po trzech dniach będzie to samo.”

**Burmistrz Jezioran:** „Boże ludzie kochani ja nie wezmę tej wody i nie upije, pomyślcie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Panie Burmistrzu jedno pytanie objął Pan stanowisko wiedział Pan w jakiej sytuacji jest gmina i teraz Pan się zrobił bezradny, to po co Pan ten stołek ma. Proszę go opuścić niech drugi przyjdzie poradzi sobie.”

**Burmistrz Jezioran:** „Przyniesie walizkę pieniędzy dla Pana.”

**Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo:** „Wszyscy mówią o małej ilości pieniędzy, które dostajemy z Powiatu, a ja widząc po sąsiedzku inne gminy, tylko chodzi kwestia transportu, przecież w Olsztynie za darmo dają żużel. Swego czasu wozili żużel na kupy. Wywalali, rolnicy w miarę możliwości, każdy sobie woził, to co Pan mówił Pan Ciborski, każdy sobie rozwiózł, te najgorsze dziury rozsypał i było dobrze. Teraz raptem nikt nie chce żużlu, bo może kogoś zamknąć ochrona środowiska. Dlaczego Gmina Dobre Miasto np. w Orzechowie, Międzyzlesiu, w Podlesnej wozi wszędzie, wysypuje, gospodarz podjeżdża cyklopem, przyczepką dziury sobie lata.”



**Burmistrz Jezioran:** „Złożył Pan doniesienie na Burmistrza Dobrego Miasta publicznie. Jeżeli to jest prawdą to co Pan mówi.”

**Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo:** „To jest prawdą, bo wywalają Panie Burmistrzu. Woda spłynie po żużlu i jest wszystko dobrze.”

**Burmistrz Jezioran:** „Nie można wywozić żużlu na drogę, przepis o tym mówi dokładnie. Wielokrotnie to było powtarzane Panie Adamiec, nie wiem gdzie Pan był, czy Pan spał, że Pan nie słyszał tego. Oświadczam po raz kolejny nie wolno wywozić żużlu na drogi.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Czy my doczekamy się asfaltu, to jest jedno pytanie. Gmina do, których są zgłaszane wnioski o naprawę drogi jako instytucja, czy stara się o jakieś środki, czy złożyła jakieś wnioski, projekty, żeby powstał ten asfalt w końcu i ta uciążliwość ludzi się skończyła. Odnośnie tych napraw drogi. W tym dniu, w którym droga była naprawiana gminna, Pan Radziszewski doskonale o tym wie, mój syn urwał wahacz, zderzak. Jak są te drogi naprawiane skoro jest wysypana na górcie sterta żwiru, jedzie koparka napcha błota wszystkiego w kałużę i tak zostaje. Zostaje zgłoszona szkoda automatycznie przed godziną 15 jedzie drugi raz koparka łyżką draśnie spuści wodę, zawraca na następnej kupeczce i wraca z powrotem. To są koszty, to są oszukiwania mieszkańców, my po prostu chcemy doczekać się tego asfaltu. Z tego co ja się orientuje Pan na sesji obiecał asfalt. Dlaczego gmina jako instytucja nie stara się o jakieś dodatkowe środki, aby ich pozyskać, jest tyle możliwości, tyle wszystkiego. Następne pytanie, czy w ogóle są złożone jakieś wnioski, żeby powstał ten asfalt, bo będąc w gminie zapytałam się naszego radnego wojewódzkiego, czy coś takiego istnieje, niestety nic nie istnieje. To są próżne słowa i tylko słowa, nie ma nic na piśmie. Następne pytanie, ile Pana słowo jest warte, jeżeli Pan obiecał asfalt i jak Pan się spróbuje wywiązać z danego słowa, bo powinno być coś warte jako Burmistrza.”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, składamy wnioski na drogi. Są złożone trzy wnioski akurat nie w Zerbuniu nie na tą drogę, ale na naszą drogę gminną. Składamy tam, gdzie mamy możliwości. Pani powiedziała o wielu możliwościach pozyskania środków finansowych. Ja znam dwie takie możliwości pozyskania środków finansowych, tylko dwie, w ramach naprawy dróg lokalnych tzw. Schetynówki i w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich z Urzędu Marszałkowskiego. I na takie trzy drogi z Urzędu Marszałkowskiego złożyliśmy wniosek i uzyskał on akceptację i inwestycja będzie realizowana w przyszłym roku. Droga Miejska Wieś – Zerbuń, powtórzę to już po raz piąty dzisiaj, jest drogą powiatową, inicjatywa ta leży po stronie Powiatu. My wnioskujemy, aby ta droga była ujęta, ale też musicie Państwo zrozumieć, że skoro Powiat zdecydował się robić drogę Radostowo – Studzianka, wykonał dokumentację techniczną, zrobił całą procedurę, wydał na to środki i złożył wniosek o dofinansowanie. W związku z tym trudno oczekiwać, że Powiat zrezygnuje z tamtej realizacji i zdecyduje się robić dokumentację Miejska Wieś – Zerbuń. Jest to kolejna inwestycja, którą my staramy się, aby była zrealizowana. Nie możemy wziąć tego ciężaru na siebie, bo nie ma takiej mocy, możliwości, że ja będę realizował drogę powiatową. Będziemy

uczestniczyć w kosztach. Konstrukcja w ramach poprawy dróg lokalnych tzw. Schetynówki tj. 50% daje Ministerstwo Infrastruktury, drugie 50% dają samorządy, które chcą się dołożyć do tej inwestycji i jest już taka powiedzmy niepisana zasada, którą Powiat przyjął wraz z samorządami, że tą drugą połowę pieniędzy dzielimy też na pół. Połowę daje Powiat połowę daje Gmina i w następnej kolejności mam nadzieję cichą, że Powiat zdecyduje się to robić, bo Powiat ma 12 gmin. W jednej gminie robią to w drugiej to. U nas robią Radostowo – Studzianka, to jest rozpoczęte jeszcze w roku 2014 ta inwestycja. Była rozpoczęta cała procedura związana z opracowaniem dokumentacji technicznej i Powiat się zdecydował robić tą drogę w tamtym miejscu. Ciężko jest prosić Państwa oczekiwać, że Powiat natychmiast będzie robił tutaj i zrezygnuje z tamtej. Byłoby to nieracjonalne. Tak jestem za robieniem tej drogi, za zrobieniem asfaltu, przede wszystkim ze względów normalnego funkcjonowania, ale także i możliwości komunikacji z Biskupcem, gdzie jest szpital, karetka pogotowia, czy inne, po prostu jest krócej. Natomiast proszę Państwa, my nie jesteśmy w stanie wziąć na swój garnuszek tej inwestycji raz, że nie mamy możliwości prawnych, ani finansowych możemy dołożyć te pieniądze. Odcinek między Radostowem a skrzyżowaniem na Derc będzie kosztowało prawie 2 miliony 300 tysięcy zł, to jest koszt inwestycji. My mamy 26% - 595 tysięcy zł dokładnie wykładamy na tą inwestycję w tamtym miejscu. To jest ten krótki odcinek, nie pamiętam tam część jest zrobiona, tam jest z 6-7 kilometrów.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „U nas jest 4,5 km przepraszam bardzo.”

**Burmistrz Jezioran:** „Już tylko 4,5 km.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „Miejska Wieś a Zerbuń.”

**Burmistrz Jezioran:** „Miejska Wieś a Zerbuń 4,5 kilometra.”

**Pani Bożenna Bulkowska – Sołtys Sołectwa Zerbuń:** „4,5 km tylko.”

**Burmistrz Jezioran:** „To są prosić Państwa rzeczy, o które będziemy się starać, żeby tą inwestycję zrealizować, ale nie obiecuje Państwu, że będzie to w przyszłym roku. W przyszłym roku mam taką nadzieję, że rozpocznie się proces opracowania dokumentacji.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Panie Burmistrzu, chciałam się dowiedzieć, Pan mówi ciągle o powiatowych drogach, a gminne jakie one te drogi są? Pan mówi, że woda ciągle spływa z pól dlatego, że jest woda. Ale u nas są miejsca, że droga jest wyżej jak pola i ta woda nie spływa, bo tam są doły i druga kwestia, mleczarka jeździ, w dwóch miejscach, może nie dojechać do gospodarza. Kto będzie płacił wtedy odszkodowanie za mleko? Za mleczarkę u gospodarza?”

**Burmistrz Jezioran:** „O której Pani drodze mówi?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Do Podlesia od Modlin, Żegot do Podlesia.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ten skręt z powiatówki.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „I to była robiona droga do połowy, a dalej nie. Kiedyś za poprzedniego Burmistrza my żeśmy zgłaszali, on mówił, że nie ma pieniędzy na remont, ale żwir nam dowoził swoim zakresie żeśmy równali te drogi, nie było problemu. A teraz się zgłasza nic, zero odzewu.”

**Radny Marek Malinowski:** „Bo droga jeszcze prowadzi do Tłokowa, tam też jest nieprzejezdna.”

**Burmistrz Jezioran:** „Panie Darku były zgłoszenia od Państwa?”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Ja pierwszy raz słyszę, że Pani mówi o tym, że chciałaby Pani żwiru na tą drogę i że Pani sama sobie rozgarnie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ale żwiru nie piasku.”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Przychodzi szereg ludzi, którzy naprawę chcą.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ale były zgłoszenia, czy nie było?”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Nie, ja pierwszy raz słyszę, że Pani chce żwir na swoją drogę. Były żądania Pani męża, żeby tą drogę naprawić, żeby tam przepust naprawić, bo ten przepust faktycznie był zawałony, naprawiliśmy ten przepust. Ale nie możemy tak, bo Pani chce dzisiaj, żeby naprawić. Dopiero mam pogodę od poniedziałku, że mogę wejść, że mogę naprawiać. Naprawimy drogi główne. Teraz będziemy naprawić, bo już mamy naprawione te drogi główne. Teraz będziemy robić między innymi drogę Kramarzewo – Piszewo, Kramarzewo – Tłokowo i tak bym dalej wymieniał, wymieniał ile tych dróg w ogóle jest. Bo tutaj dowożą dziecko niepełnosprawne. Chociażby w Zerbuniu od Pana też muszą tą drogę w pierwszej kolejności zrobić, żeby te dziecko mogło być w jakiś sposób dowiezione. I tak jak wszyscy tu Pan jeden wstanie, tu Pan drugi, Pani, że tu chce natychmiast, tu chce natychmiast, no niestety ja się nie rozerwę. Dodatkowy aspekt tej sprawy nie robimy tej drogi w jakimś tam dobrym standardzie, bo wie Pani, że w drodze będziemy ciągnąć wodociąg. I ja teraz nawiozę kruszywa wszystkiego, zrobimy tą drogę i później będziemy ją rozkopywać, chyba woda też jest ważna. A szereg rurociągów, wodociągów będzie szło w drodze, bo nie dostaliśmy zgody od pewnych osób.”

**Burmistrz Jezioran:** „W pasie drogowym, będziemy się starać nie wchodzić w drogę, ale w pasie drogowym. Już wielokrotnie powtarzałem pas drogowy ma 15 metrów, a droga ma 4 metry, to jest zaorane do samej granicy.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Chciałabym się dowiedzieć, czy jest w planie droga z Modlin od nas tam do Jezioran, do Tłokowa, bo tam jest droga kawałek, dalej jest droga na dole wyremontowana, nie ma tej drogi w planach?”

**Burmistrz Jezioran:** „Fizycznie nie bardzo kojarzę miejsce.”

**Radny Marek Malinowski:** „Bo tam jest połączenie takie z Tłokowem.”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Ona fizycznie jest nieprzejezdna.”

**Burmistrz Jezioran:** „Od ilu lat jest nieprzejezdna?”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Od lat, to nie jest od tego roku. My byliśmy na tej drodze Panie Burmistrzu jak zgłaszał nam Marek ten listonosz Dziekanowski i pamięta Pan my żeśmy szli tą drogą i później tam żeśmy nawieźli gruzu, żeby tam mógł dojechać i faktycznie droga jest nieprzejezdna. Ale muszę tu powiedzieć, że w tej chwili jak złożyliśmy wniosek na wodociąg kolonia Tłokowo do Pana Rosiaka, tam jest droga w ogóle zaorana przez rolnika. Nie wiem ja sprawdzę po prostu tą działkę. Chodzi o to, że tą drogą nikt nie jeździ.”

**Przewodniczący Rady:** „Czy jest to w planie, czy nie?”

**Pan Dariusz Radziszewski - sam. referent ds. drogownictwa oraz wodociągów i kanalizacji:** „Nie.”

**Przewodniczący Rady:** „Odpowiedź jest prosta, nie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Przysłuchując się tutaj tym wolnym wnioskom można by wywnioskować, że tylko drogi są problemem Gminy Jeziorany, a ja myślę, że nie. Uprzedzając pewnie kolejny artykuł, czy jakieś sprawozdanie z sesji chciałbym powiedzieć, że te pytania, które przygotowałem sam. Jeżeli będę się jękał to tylko dlatego, że jestem zdenerwowany, bo dawno nie występowałem przed takim gremium. Nikt mi nie zapłacił, że tu przyszedłem, więc żadnej korupcji nie było i nie jest to początek mojej kampanii wyborczej. Dwa lata minęły, pojawiłem się na sesji, ponieważ oficjalnie tu dla Państwa dla wszystkich mówię, już nie będę kandydował na Burmistrza Jezioran. A dlaczego tu jestem? Jestem tu ponieważ wpłynęła absurdalna skarga do Komisji Rewizyjnej na jednego z kierowników i to jak gdyby jest powodem mojej obecności tu na sesji i nie tylko mojej podejrzewam, ale jeszcze paru innych osób i korzystając z tego oczywiście zadam parę pytań do Pana Burmistrza, bo uważam, że po tych dwóch latach, tak jak powiedziałem, jest więcej

problemów niż tylko drogi, o których tu Państwo cały czas rozmawiacie. Przyznam się, że jestem zbudowany postawą Pana Burmistrza dzisiaj na sesji, który jak lew stanął w obronie Pana kierownika. Natomiast z drugiej strony jestem zaskoczony czemu takiej aktywnej postawy nie było w obronie Pana Dyrektora Kiljana na Komisji Rewizyjnej. Gdzie Pan Krysiak zadawał bardzo podobne pytania na forum publicznym, czy zostały sprzewierzone pieniądze, które Pan Kiljan zbierał? Czemu nie zostały kupione dresy, na które Pan Kiljan zbierał? Tam nie było Pana Burmistrza, nie było obrony Pana Dyrektora, tam poszło to w eter i ludzie sobie teraz myślą Kiljan się wzbogacił i odchodzi, ale w związku z tym mam dwa pytania do Pana Burmistrza w związku z tą sytuacją. Jaka jest opinia Pana Burmistrza jako bezpośredniego przełożonego o pracy Pana Dyrektora Krzysztofa Kiljana? Myślę, że dwa lata współpracy wystarczyły na wyrobienie sobie takiej opinii. I następne pytanie. Co Pan uczynił jako przełożony, aby zatrzymać na tym stanowisko najlepszego, w mojej opinii, dyrektora najlepiej funkcjonującej jednostki jaką jest OSIR? I nie mówię to dlatego, że pracowałem tam parę lat i nie mówię tego dlatego, że Pan Kiljan jest moim kolegą. Tylko Państwo sami widzicie jak funkcjonuje ta jednostka i nie jest to zasługa tego, że Pan Dyrektor Kiljan rządzi. Pan Dyrektor Kiljan stworzył w tej jednostce taką atmosferę, że tam nikt nie pyta za ile pracuje i kiedy pracuje. To nieważne, czy to jest sobota, czy niedziele, czy to jest piątek popołudniu, czy noc, czy dzień tam ludzie przychodzą i pracują i to jest główne zadanie Dyrektora. Nie rozporządzenia, nie nakazy, tylko stworzenie atmosfery. Jeżeli trzeba to Pan Kiljan bierze łopatę i odśnieża. Jeżeli trzeba, to kosi stadion, to jest dyrektor. I teraz mam pytanie, co Pan zrobił, żeby zatrzymać tego dyrektora? Bo ja wiem, że złożył sam wypowiedzenie. Wiemy też dlaczego złożył to wypowiedzenie, bo dokładanie nowych obowiązków, stadion, molo, wiejskie boiska, a nie przydzielanie za tym środków, mało tego, zabieranie środków z OSIR-u. OSIR zawsze na koniec roku oddawał 50, 60 tysięcy zł, wiem, byłem i uważam, że ten krok sprawi to, że sport jeziorański po prostu zacznie się sypać. Odejście Pana Dyrektora, a jeszcze słuchy, tu dużo było mowy o słuchach, że ma to przejść pod Centrum Usług Wspólnych, że tu ma być tylko kierownik. Jeden Burmistrz, a właściwie zastępca Pan Daliga rozwalił sport szkolny likwidując klasy sportowe, a drugim Burmistrzem, który zlikwiduje, jeżeli tak postąpi sport w Jezioranach będzie Pan Burmistrz Boczkowski. Tak jak powiedziałem, to są dwa pytania odnośnie Pana Dyrektora Kiljana.

Następne pytanie, chciałbym poznać dokładnie według jakich procedur był przeprowadzony nabór na stanowisko Dyrektora Centrum Usług Wspólnych. Ponieważ w Biuletynie Informacji Publicznej znalazłem tylko informacje, kto spełnił warunki formalne. Chciałbym wiedzieć kiedy był ogłoszony, do kiedy było składanie, kiedy było przesłuchanie kandydatów i jak to się zakończyło. Słyszałem, że nie ma Pana Frączka Zastępcy, który przewodniczył jest Pan Kierownik Genatowski, a już nie ma. Też uczestniczył w przesłuchaniu kandydatów i też by mógł nam powiedzieć jak to się skończyło, bo od przesłuchania kandydata minęło chyba cztery tygodnie. Czy Państwo widzieli kiedykolwiek konkurs albo nabór na stanowisko, gdzie cztery tygodnie się trzyma człowieka w niepewności, czy on zostanie, czy nie. Pytam się dlaczego? Czym to jest podyktowane? Następne pytanie.

Proszę o przedstawienie i rozliczenie gospodarki odpadami w roku 2015 i z trzech kwartałów roku 2016. Dokładne, ile opłat powinno być zebranych, ile opłat zebrano, ile zapłacono

za wywóz i obsługę gospodarki odpadami, co zrobiono z ewentualną nadwyżką, ewentualnie skąd pozyskano środki, żeby zapłacić jeżeli był niedobór.

Pytanie numer pięć. Ile w latach 2015-2016 Gmina Jeziorany wydała na modernizację PSZOK i skąd pochodziły środki? Czy z budżetu, czy z zebranych pieniędzy od mieszkańców?

Pytanie nr 6. Ile kredytów spłaciła Gmina Jeziorany za Pana kadencji i tu bardzo bym prosił o konkretną kwotę, o dokładną kwotę, a ile pożyczek i kredytów zaciągnęła gmina.

Następne pytanie. Ile i jakie inwestycje przeprowadziła Gmina Jeziorany w latach 2015 i 2016 i na jaką kwotę?

Pytanie nr 8. Ile funduszy pozyskała gmina Jeziorany w latach 2015-2016 z funduszy unijnych.”

**Burmistrz Jezioran:** „Mówiłem w sprawozdaniu nie wiem, czy Pan nie słyszał?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „2015, 2016 nie wiem Pan w sprawozdaniu omawiał dwa lata na tej sesji.

Pytanie nr 9. Jakie kwoty dokładnie z budżetu gminy wydatkowane są na delegacje służbowe Burmistrza i jego Zastępcy w latach 2010-2016 w rozbiciu na poszczególne lata. Czyli ile było w 2010, 2011, 2012 i tak do 2016.

Pytanie kolejne.

Za jakie zobowiązania, bo na jaką kwotę to już się dowiedziałem dzisiaj na sesji, za 126 tysięcy zł, ale za jakie zobowiązania Gmina Jeziorany przejęła od Zakładu Wodociągów i Kanalizacji działkę z mieszkaniem przy ulicy Kościuszki 23?

Następne pytanie. Jaką kwotę zaoszczędził budżet Gminy Jeziorany w wyniku odebrania dzieciom w szkole w Jezioranach zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej w latach szkolnych 2015/2016 i 2016/2017. Są to zajęcia wynikające z zaleceń i opinii poradni psychologiczno-pedagogicznej. Są to zajęcia dla dzieci, które mają problemy w nauce. Ponieważ w latach poprzednich szkolnych te zajęcia były prowadzone. Natomiast w tych dwóch latach nie są prowadzone, ponieważ Pan Burmistrz pismem odpowiedział, że nie przyznaje środków na te zajęcia. Taka była odpowiedź Pana Burmistrza na pismo Dyrektora Szkoły.

Oświetlenie ulicy Konopnickiej już odpowiedź uzyskałem.

Następne pytanie.

Czy i kiedy Pan Burmistrz zamierza przystąpić do zaplanowania i realizacji budżetu partycypacyjnego, obywatelskiego. Fajnie jest, że ruszyły fundusze sołeckie, ale oprócz wsi mamy też miasto Jeziorany. Mieszkańcy Jezioran być może też chcieliby się poczuć

obywatelami i zdecydować o jakiejś kwocie, o jakiś środkach i zrobić to co oni by chcieli, a nie to co władza im narzuca. Ten budżet jest realizowany w większości miast, również takiej wielkości jak Jeziorany.

Pytanie następne, ostatnie oczywiście nie są, to wszystkie, które chciałbym zadać, ale nie chciałbym przedłużać.

Ile spotkań i w jakim celu odbył Pan Burmistrz z mieszkańcami miasta Jeziorany w latach 2015-2016.

Jeszcze na zakończenie chciałbym powiedzieć dlaczego uważam, że Pan Dyrektor Kiljan jest jeszcze, ale już niedługo, najlepszym dyrektorem jaki mógł się trafić w jednostce. Proszę zobaczyć na zatrudnienie. W Ośrodku Sportu i Rekreacji pracują mieszkańcy gminy i miasta Jeziorany, a proszę spojrzeć na zatrudnienie sąsiedniego ośrodka Miejskiego Ośrodka Kultury. Dwa nabory proszę Państwa na stanowiska instruktora i instruktora programowego i kogo zatrudniamy, Pana z Lubomina i Panią z Olsztyna. Dziękuję bardzo.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja chciałam powiedzieć, że Pan Kiljan jak byłam w Radzie Sołeckiej w Zerbuniu, chciałabym pochwalić Pana Kiljana, jest to cudowny i wspaniały człowiek, który angażuje się w takie sprawy jak boiska, jak sport. Jestem zdumiona i w szoku, że Pan Kiljan zostanie usunięty z tego stanowiska.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Odchodzi sam, sam się zwolnił.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Jest to według mnie, ja z nim trochę współpracowałam, jest to wspaniały człowiek i jak można usunąć takiego zaangażowanego człowieka, czy stworzyć mu takie warunki, żeby on chciał zrezygnować, jak można. Ja z nim doświadczyłam to jest wspaniały człowiek, jak może ktoś z Olsztyna, czy innych zajmować, nie wyobrażam sobie. Nie wiem czyja to jest zasługa, ale kto do tego rękę przyłożył, to powinien się nad tym zastanowić według mnie.”

**Przewodniczący Rady:** „Przykro mi, ale Pana Kiljana nie ma na sali, tak troszeczkę rozmawiamy poza jego plecami.”

**Burmistrz Jezioran:** „Przede wszystkim proszę Państwa o nie obecnych się nie mówi, to jest pierwsza podstawowa sprawa. Natomiast ja zapytam Pana Kiljana, czy mogę ujawnić naszą rozmowę, bo on mnie prosił, żeby jego decyzję, żeby zachował ją w tajemnicy i uszanował. Ja uszanowałam, ale widzę, że już wszyscy o tym wiedzą. Rzeczywiście Pan Krzysztof Kiljan przyszedł do mnie i przeprowadziliśmy rozmowę, ale zapytam go, czy mogę o tej rozmowie powiedzieć publicznie, to wtedy Państwo będziecie mieć pełen obraz powodów i decyzji. Nie wiem, czy Pan Krzysztof Kiljan będzie sobie tego życzył, bo będzie zupełnie inne światło inny kontekst jego decyzji. A z tego co tutaj słyszę, co Pan zrobił, żeby zatrzymać Pana

Kiljana. Jest to decyzja człowieka, który decyduje się o tym i ma wszelkie za i przeciw i na moje pytanie, czy ja jestem powodem tego odejścia, czy moja, jego współpraca ze mną odpowiedział, że nie. Gdyby tak nie było nie przyszedłby do mnie na rozmowę, wcześniej zanim podjął tą decyzję. To jest jedna kwestia, ale dlaczego itd. pozwólmy, że ja zapytam Pana Krzysztofa Kiljana, czy zgodzi się na to, abyśmy mogli na ten temat publicznie rozmawiać, bądź udzielić odpowiedzi Pan Zbigniewowi Czabryckiemu. To tyle w tej kwestii. Natomiast na pozostałe inne rzeczy, które są bardzo szczegółowe udzielię odpowiedzi. Chcę tylko powiedzieć proszę Państwa, bo to akurat też mnie dotyczy sprawdzimy, ile Pan Frączek dostaje za delegację. Ja nie biorę złotówki za delegację w ogóle. Wszelkie moje wyjazdy i koszty finansuje z poborów, które pobieram. Nie biorę żadnej delegacji, żadnych zwrotów. Chociaż może w kontekście tego wczorajszego zdarzenia powinienem brać, miałbym trochę więcej pieniędzy na remont. Niemniej jednak na wszystkie inne pytania, które Pan Zbigniew Czabrycki zadał ustosunkuje się na piśmie, aby szczegółowo Panu udzielić odpowiedzi.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja myślę, że te pytania kryły taki wyrażony smutek, że Pan Kiljan odchodzi. Oczywiście nie znamy przyczyn dla których odchodzi, ale to smutno, że nasza gmina pozbywa się takich ludzi.”

**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Chciałbym tutaj podziękować na wstępie za właśnie poprawienie stanu drogi w okolicach Franknowa w kierunku Kramarzewa, Polkajm. Powiem może tak anegdotycznie troszeczkę, że Pan, który dowozi dzieci znalazł trójkę i czwórkę w samochodzie wczoraj jak wracał. Natomiast chciałem złożyć tutaj takie pismo, ponieważ odnieście tych projektów było złożone. Postaram się je szybko przeczytać: "W imieniu mieszkańców Franknowa oraz własnym po konsultacjach ze specem od budowy dróg wnoszę u uwzględnienie poniższych wniosków podczas projektowania i wykonania remontu drogi przebiegającej we Franknowie. Wykonanie drogi i chodnika jako ciągu pieszo-jezdnego z leżącym krawężnikiem, ponieważ zapewni to odpowiednią szerokość pozwalającą na swobodne wymijanie się pojazdów o różnej szerokości. Po drugie pozwoli na odśnieżenie całego ciągu w okresie zimowym przez odpowiednie służby i umożliwi pieszym chodzenie po chodniku, a nie jezdni w tym okresie, co znacznie zwiększy ich bezpieczeństwo, bo część dzieci dochodzi do szkoły. Naprawę дренаżu i przepustów w celu odprowadzenia wody w miejscu skrzyżowania z drogą powiatową oraz przy posesji Państwa Gutowskich przy wjeździe do szkoły podstawowej. Te sprawy się ciągną powiem szczerze jedna skrzyżowanie to już kilkanaście lat, a druga sprawa to jest sprawa kilku lat.”

**Burmistrz Jezioran:** „To nie jest w momencie, kiedy był światłowód kładziony tam przy szkole?”

**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Tak to już dwa lata.”

**Burmistrz Jezioran:** „A na tym skrzyżowaniu to jest od niepamiętnych czasów.”



**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Tak od niepamiętnych czasów, co chwila ktoś przyjeżdża jakąś rurkę pięciocentymetrową przepuści. W tej chwili jak dzisiaj jechałem tutaj woda się przelewa w poprzek drogi i spływa, aż do połowy drogi do rzeczki przy przystanku. Ciągłe wypływająca woda powoduje niszczenie drogi, właśnie w tych konsultacjach z tym Panem powiedział, że to jest główna przyczyna niszczenia dróg. Wypływająca i zamarzająca woda powoduje zagrożenie wypadkiem dla pieszych i pojazdów. Dwa lata temu, gdy tam również woda wypływała w okresie zimowym robiły się zatory lodowe w wysokości 20-30 centymetrów. Tam się robiły dziury i po prostu też przejazd był niemożliwy. Jeżeli zrobiłoby się ciąg pieszojezdny, to tutaj też z Panem Dariuszem rozmawiałem możliwe by było zrobienie strefy zamieszkania. Wtedy na tym chodniku na tej części chodnika piesi mieliby pierwszeństwo. Pojazdy musiały by przejeżdżać z prędkością 20 km/h, co też mogłoby zwiększyć to bezpieczeństwo. Chciałem jeszcze tutaj kilka spraw, których nie mam na piśmie, to pismo oczywiście złożyć.

Jednocześnie przy budowie tej drogi, która będzie już dokonywana przy samej szkole, ja tutaj też z Panem Radziszewskim rozmawiałem, że planujemy wykonanie parkingu na dole w tej części, właśnie przy tej skrzynce światłowodowej, aby połączyć go ze ścieżką. We wrześniu jak Pani z Kuratorium...”

**Burmistrz Jezioran:** „My musimy to wiedzieć.”

**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Dlatego właśnie mówię, to takie wstępne, bo dopiero w piątek ta sprawa wyszła i dlatego o tym chcę zrobić, ponieważ mam takie zalecenie Kuratorium, żeby ciąg pieszy dla dzieci był ograniczony taką barierką. W tej chwili dzieci chodzą głównie drogą, którą jeżdżą pojazdy, to tam barierki nie możemy wstawić takiej zabezpieczającej.

Czwarta sprawa, którą chciałem zapytać się, bo dwukrotnie składałem pismo, czy jest szansa na remont dachu budynku, tutaj mówimy właśnie Pan Przewodniczący Rady zadał pytanie, jak jesteśmy przygotowani do reformy oświaty ze zwiększeniem liczby klas. O jednej klasie właśnie mówiliśmy, że możemy na chwilę obecną wykorzystać pracownię komputerową. Natomiast chodzi o zajęcia dla klasy ósmej i ewentualnie też planowałem pomieszczenie na zajęcia rewalidacyjne. W budynku tym, który przejęliśmy znaczy w budynku przedszkola po przejętym mieszkaniu. Tam sprawa jest katastrofalna. W tej chwili dach zacieka na terenie przedszkola. Ja tutaj dostałem odpowiedź na to pismo od Pana Zastępcy Burmistrza. Powiedziano, że na zakończenie roku jak zostaną podliczone finanse. Przed chwilą tutaj słyszałem, że dokonano sprzedaży dwóch lokali i z tego jednego lokalu jest to kwota, która mogłaby być pokryta.

Następna sprawa.

Szkoda, że nie ma tutaj Pana Kierownika Genatowskiego. Cieszę się z tego powodu, że publicznie to powiedział, że dba o wszystkie placówki oświatowe na terenie gminy, czego, że tak powiem jakoś nie doświadczyłem za bardzo z tytułu

właśnie tutaj. Rozumiem, że mogę liczyć w przyszłości na wsparcie w napisaniu wniosku o doposażenie szkoły podstawowej we Franknowie np. na pomoce do fizyki, biologii, chemii, geografii, które to przedmioty będą. A to z tego powodu, że w momencie jak były tworzone gimnazja te pomoce zostały wywiezione do szkoły w Jezioranach, do tworzonego gimnazjum. To liczę na to, że jakieś wsparcie finansowe w tym momencie będzie.

Tutaj była mowa o różnych świetlicach, dziękuję właśnie tutaj też, że zostało wyremontowane główne pomieszczenie i kuchnia w świetlicy we Franknowie wiejskiej. My również jako szkoła korzystamy i cieszę się, że właśnie na ten okres zimowy będziemy mogli z tej sali korzystać. Z tym, że tak jak tu rozmawialiśmy w trakcie otwarcia jeszcze chciałbym taką informację, czy jest szansa na to, aby dwa pomieszczenia, które jeszcze pozostały w tej świetlicy, czyli łazienka.”

**Burmistrz Jezioran:** „W tym roku na pewno nie.”

**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Nie w tym roku, ale chodzi o to, żeby było uwzględnione w jakiejś tam perspektywie i pomieszczenie magazynowe, w którym, że tak powiem grzyb sobie hula po tych ścianach wewnętrznych.

Jeszcze taka propozycja do Pana Burmistrza, jeżeli to wywożenie drewna z lasu niszczy te drogi w obecnym okresie, może umówić się, że jeżeli przyjdą duże mrozy drogi zostaną utwardzone przez mróz może zezwolić dopiero wtedy na wywożenie tego drewna.”

**Burmistrz Jezioran:** „Oni nas nie pytają my nawet nie wiemy.”

**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Taka sugestia.”

**Burmistrz Jezioran:** „My dowiadujemy się od Państwa.”

**Pan Włodzimierz Suchocki – Dyrektor Szkoły Podstawowej we Franknowie:** „Ostatnia sprawa

przepraszam niektórych, że znowu o drogach, ale jeżeli gmina partycypowała w budowie drogi w miejscowości Tłokowo, a tutaj Pan Burmistrz wielokrotnie powiedział, żeby droga była dobra, to musi być zrobione odwodnienie. Dlaczego tam w momencie projektowania i wykonywania nie zrobiona jakiegoś odpływu od gospodarza, który jest na zakręcie, od którego ciągle leje się woda przed zakrętem do mostka ostanie gospodarstwo po prawej i w tym momencie przyjdą mrozy i będą kolejne wypadki tam w tym miejscu, bo w ciągu dnia woda się wyleje, a nie zrobiono tam, ani odpływu, ani rowu, ani nawet takiego korytka betonowego, żeby ta woda spływała. Wiem, że prawdopodobnie zrobiono przepust na tej drodze do kościółka tej zwirowej. Tam też jest przepust, ale od tej drogi woda nie spływa wzdłuż, tylko po drodze.”

**Burmistrz Jezioran:** „Ja może tylko dwa słowa. Nie będę na wszystkie pytania odpowiadał, bo to jest nierealne i niemożliwe nie zdążyłem zapisać, ale mam nadzieję, że się nagrało

będziemy mogli to zrobić. Kwestia związana z tą drogą we Franknowie wewnętrznej. W ramach tych projektów, które robimy i konkursów, które wygraliśmy na te trzy drogi. Jednym z warunków dofinansowania jest to, że te drogi zmienią swój charakter z dróg wewnętrznych na drogi publiczne, czyli staną się drogami publicznymi. Zmieni się kategoria tych dróg. W związku z tym dopiero wtedy będzie można sytuować tam odpowiednie ograniczenia dotyczące strefy zamieszkania, czyli ograniczenia w ruchu na tych terenach i prędkości. Oczywiście te wszystkie uwagi, o których była mowa, wiemy o tym, bierzemy sobie to do serca, żeby to zrobić. Wiadomo mówiłem o tym dlaczego wybraliśmy taką technologię właśnie we Franknowie, a nie tą technologię, jaka jest na drogach Franknowo – Kramarzewo. Ze względu na wąski pas tej drogi, to jest jedna rzecz i nie możliwość wykonania pełnego chodnika, bo wtedy samochody nie miałyby szansy w ogóle się wyminąć w tym miejscu. Dlatego też i zaniżony, oczywiście w zależności jak się krawężnik postawi w pionie, czy poziomie, on ma wtedy łagodną krawędź i można spokojnie to robić. Z tym, że też będziemy musieli to rozważyć, bo z tym problemem spotykamy się już w tej chwili w Tłokowie na tej wyremontowanej drodze. Jest ona miejscem, w którym młodzi kierowcy sprawdzają możliwości swoich samochodów. Jak jest wzywana policja, to już ich nie ma. Ktoś ostrzega pewnie ich, że ktoś dzwoni na policję, albo im grozi. Są różnego rodzaju, są też wnioski, żeby na tej drodze postawić ograniczniki prędkości, bo jest to niestety nie przestrzeganie ograniczenia prędkości wjeżdżając do miejscowości. Dlatego, że jest to świetna droga i tam noga z gazu nie schodzi. Też będziemy musieli rozważyć, że takich progów zwalniających nie zrobić we Franknowie, a przypomnę, że robimy to w technologii polbruku najazdowego, czyli takiego gdzie mogą ciężkie samochody wjeżdżać w tej technologii, a nie wybraliśmy tej technologii stabilizacji i środkami chemicznymi gruntu po wcześniejszym spulchnieniu i doziarnieniu. Dlatego, że budynki by ucierpiały, te które tam stoją blisko drogi. Podejrzewam, że byłby problem związany z ich stabilnością bądź osiadaniem, pękaniem ścian. Na pozostałe inne pytania udzielę odpowiedzi na piśmie, żeby było wszystko właściwie odpowiedziane.”

**Przewodniczący Rady:** „Najdłuższe dwa słowa, które słyszałem.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja tu chciałem się odnieść odnośnie tych dróg. Bardzo mnie to dziwi, że wszyscy zgłaszają tutaj o tych drogach, a rządziła poprzednia ekipa sześć lat, czy osiem lat. Dlaczego nie było tej kwestii na poprzednich sesjach, a ja przychodzę od sześciu lat? Chciałem się zapytać tych tutaj, którzy tak krzyczeli o drogach, czego nie wspomnieli jak walczę o swoją sześć lat? Dlaczego ich nie było na poprzednich sesjach? To tak tyle, nie będę więcej głosu zabierał, mam swoje sprawy. Ja mam pytanie przede wszystkim do Pana Płocińskiego. Panie Płociński ja do Pana skierowałem pytanie jednoznaczne mogę przeczytać: w związku z nieotrzymaniem odpowiedzi do dnia dzisiejszego na kilkukrotne zadane pytania, domagam się odpowiedzi na piśmie o dostęp do informacji publicznej i pytanie: jakie kroki poczynił i co zrobił Pan radny Płociński w sprawie nielegalnie ogrodzonych działek przez Marka Romanowskiego w miejscowości Kalis i ograniczając dojazd do własnej posesji w XXI wieku. Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, a nie Pan odpowiada i przesyła Pan pytanie do Pana Burmistrza.

Do Pana Burmistrza ja zadałem pytanie, ja Pana pytam kilkakrotnie, co Pan w tej kwestii jako radny mojego okręgu, co Pan zrobił w tej kwestii, że ja w XXI wieku nie mam dojazdu do własnej posesji.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Ja Panu odpowiedziałem na piśmie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja się Pana pytam, jeszcze nie skończyłem, jeśli można. W miejscowości Modliny, że Pan się tak mocno udzielił, że żeś Pan na durnia wyszedł z działką i drogą dla Pana Romanowskiego. Dlaczego tu się Pan nie udzielasz? Skoro my mieszkańcy budynku nie mamy dojazdu do własnego budynku. W ogóle się Pan nie udzielasz. Zadałem Panu kilka pytań tu na sesji. Trzy czy dwa pytania na piśmie, zero odpowiedzi. Czekam odpowiedzi, jeśli można.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Dostał Pan odpowiedź na piśmie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „No to ja dostałem odpowiedź na piśmie, że Pan przesłał do Burmistrza, a ja Pana pytam nie Burmistrza.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Odpowiadam Panu i Panu Burmistrzowi, a dlaczego, odpowiadam Panu, ponieważ ja nie jestem żadnym prokuratorem i nie jestem żadnym sędzią i nie mam takiej wiedzy *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*, kto ma jakie działki grodzone. Jeżeli są jakieś działki nielegalnie grodzone, to powinien wiedzieć Pan Burmistrz i gmina. Ja nie siedzę w gminie *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*, ja jestem tylko radnym. Jeżeli się Pan nauczył przez te wszystkie lata, że Pan Wiesiek Budrewicz ja wszystko wiem, ja wszystko mam, bo tak było, bo jak Pan się coś zapytał, to Pan Wiesiek zawsze tak mówił, że ja wszystko wiem. Ja nie wiem niestety, powiem Panu szczerze nie wiem, ponieważ ja nie siedzę w gminie. Owszem mogę się coś dowiedzieć, mogę się coś spytać, ale to jest tylko moja wola *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*. A ja Panu odpisałem, odpowiedziałem niech Pan nie mówi, że ja Panu nie odpowiedziałem, bo Panu odpowiedziałem. A nie chcę z Panem z tego też względu rozmawiać, ponieważ Pan się często bardzo brzydko wyraża. Ja wolę po prostu napisać Panu na piśmie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Pan mi wymijająco odpowiedział. Jaka to jest odpowiedź, że ja Pana pytam, a Pan nic nie zrobiłeś, jeśli chodzi o dostęp. Jesteś Pan radnym. Pan Chrostowski dysponuje mapami, ciężko Panu podejść mapy wziąć?”

**Radny Jerzy Płociński:** „A Panu ciężko?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja wiem, że kłamie, że jest nielegalnie ogrodzona.”

**Radny Jerzy Płociński:** „Ja już odpowiedziałem Panu na piśmie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Jeśli tak, to cieszy mnie, że tak radny z mojego okręgu tak odpowiada. Następne pytanie, zadałem je najpierw dla Pana Nachiły. Panie Nachiło, zadałem Panu pytanie następującej treści: w związku z nie otrzymaniem odpowiedzi dotyczącej niby pisma, że mieszkańcy miejscowości Kalis nie chcą tego znaku 3,5 tony ponawiam pytanie jako dostęp do informacji publicznej udzielonej przez funkcjonariusza publicznego. Proszę o kserokopię pisma, w którym to mieszkańcy Kalis domagają się zniesienia znaku 3,5 tony, którym to wymachiwał Pan na sesji w sierpniu, jest to na nagraniu tej sesji, można sprawdzić, jako dostęp do informacji publicznej. Czekam na odpowiedź.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej), nie wiem co Pan mówi, że wymachiwałem.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Po prostu wziął Pan kartę, że ma Pan takie pismo. Puścić Panu nagranie, puścić Panu nagranie jest na nagraniu puścić Panu?”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Taka uwaga proszę Pana, tutaj ludzie zadawali różne pytania i bardzo były te pytania denerwujące i jakoś potrafili się zachować proszę Pana, jeśli trzeba, to troszkę kultury.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Od siebie Pan kultury wymaga.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Proszę Pana, ja potrafię się zachować, niech Pan nie krzyczy, ja wiem Pan zadał pytanie, ja Panu odpowiem kulturalnie. Jak Pan powiedział dygresja odnośnie tamtej Rady, że Pan zauważył, że nie było mówione na tamtych sesjach, czy poprzednich sesjach, że nie mówiliśmy na temat naprawy dróg. W tamtej Radzie proszę Pana tytułu mieszkańców nie przychodziło i nie zgłaszało interwencji na drogach. Tamte drogi były tak naprawiane, że przez pół roku wytrzymały, taka uwaga.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Proszę Pana, ja nie pytam o drogi, ja pytam o konkretne pytanie.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Na Pana pytanie 4 listopada odpowiedziałem Panu na piśmie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* Ja przeczytam: „Odpowiadając na Pana pismo z dnia 28 października w sprawie Pana pierwszej informacji, iż dokumentacja z posiedzenia Komisji Rewizyjnej znajduje się w pokoju nr 9. Czy ja Pana pytałem o dokumentację z Komisji Rewizyjnej, czy ja Panu zadałem konkretne pytanie?”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Tam proszę Pana Pan wszystko uzyska. Trzy miesiące Pan te same pytania zadaje.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Nie trzeba kłamać, chachmęcić, kręcić. Skoro byłby Pan uczciwy, publicznie Panu zarzuciłem kłamstwo, byś Pan mi sprawę założył. Ja dalej podtrzymuje i Panu dalej zarzucam kłamstwo i machlojki w tej sprawie. Publicznie ja się nie obawiam, że Pan do sądu mnie poda i sprawę założy. Teraz tak zadałem pytanie do obsługi Rady Miejskiej w Jezioranach: "prośba, w związku z zapytaniem radnego Nachiły o kserokopię pisma, w którym to mieszkańcy miejscowości Kalis domagają się zniesienia znaku 3,5 tony i pismem, że Pan Nachiło takim pismem wymachiwał i posiada i wymachiwał na sesji Rady Miejskiej w sierpniu, proszę o kserokopię tego pisma, że mieszkańcy domagali się zniesienia znaku 3,5 tony. W odpowiedzi na znak sprawy podany Pan Nachiło odpowiedział mi, że takie pismo znajduje się w pokoju nr 9 Urzędu Miejskiego w Jezioranach.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Dokumentacja.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Teraz odpowiedź. Pan nie rozumie pytania, ja zadałem proste pytanie. Pismo, w którym mieszkańcy Kalisa domagają się zniesienia znaku 3,5 tony, nie dokumentacji, nie papierów. Wyraźnie podkreślam pisma.”

**Przewodniczący Rady:** „Ale jest takie pismo?”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Pan Nachiło takim wymachiwał, posiadał.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „I co odpowiedzieli mi z pokoju nr 9. Odpowiedział Pan Wierzbicki: Uprzejmie informuję, że obsługa Rady Miejskiej w Jezioranach nie uprawnia do prowadzenia korespondencji zewnętrznej. Chcę jednak zaspokoić Pana zainteresowanie wykazane w piśmie z dnia tego i tego informuję, że sesje Rady Miejskiej w Jezioranach nie są filmowane. Dobrze czytam? Nie są filmowane, wyraźnie pisze nie są filmowane i dlatego też w archiwach Rady nie ma nagrań wizualnych z ich przebiegu. Z tej przyczyny nie mogę ustosunkować się do tego, czy Pan radny Nachiło czymkolwiek, jak Pan pisze, wymachiwał w trakcie posiedzenia, a tym bardziej, co to miało być. Pan radny Krzysztof Nachiło odpowiedział mi tym pismem, co przed chwilą

przezytałem, to jest do Pana Nachiły. Teraz pytanie do Pana Przewodniczącego. Złożyłem wniosek o dostęp do informacji publicznej tego właśnie pisma, jak Pan się to tego mojego ustosunkował? Oficjalnie złożyłem wniosek na tej komisji o udostępnienie tego pisma, co Pan mi w tej sprawie odpowie?”

**Przewodniczący Rady:** „Ja Panu odpowiedziałem w ostatnim piśmie. Tego pisma nie ma, trudno pokazać coś czego nie ma.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Jezioranach, ponawiam pytanie proszę o kserokopię pisma, jakie posiada radny Nachiło, że mieszkańcy Kalisa domagają się znaku 3,5 tony. Dlaczego nie otrzymałem odpowiedzi na osiem pytań, które zadałem w poprzednich pismach? Czy miał Pan zgodę sądu, ja się Pana pytałem i teraz odpowiedź: "Szanowny Panie, aczkolwiek pismo z dnia takie i takie skierował Pan do nieistniejącego organu, bo się pomyliłem. W pierwszej sprawie. W sprawie pisma, które ponoć posiada Pan Krzysztof Nachiło, proszę zwrócić się bezpośrednio do niego. Zwróciłem się, to mi odpowiedział to co żeście usłyszeli, bowiem jako Przewodniczący Rady nie ma uprawnień jak i chęci zmuszania radnych do jakichkolwiek czynności i odpowiedzi na zadane pytania, w tym szczególności udostępniania osobom trzecim, w których posiadaniu być mogą. To jest zabronione, to jest dostęp do informacji publicznej. Jako funkcjonariusz publiczny powinien Pan tej informacji udzielić.”

**Przewodniczący Rady:** „Ja Panu mówię, że takich uprawnień nie mam.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „To jest dostęp do informacji publicznej moim zdaniem.”

**Przewodniczący Rady:** „W ramach informacji publicznej udzielam Panu informacji, ja takich uprawnień nie mam.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „I ostatecznie pytanie do Pana Przewodniczącego i Pana Nachiły, czy takie pisma kserokopię w ogóle otrzymam od was. Dokładnie powtórzę wolno i wyraźnie, znaku, który mieszkańcy Kalisa domagają się zniesienia znaku 3,5 tony, oczekuje kserokopii takiego pisma.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Nie jestem Panem Przewodniczącym, to nie kieruje Pan sprawy do mnie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Kierowałem i ponownie kieruję, do skutku będę pytał. Przychodzę 6 lat, będę przychodził następne 16 i będę pytał.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Pan zadaje pytanie do Przewodniczącego.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja do Pana też kieruje, Pan żeś wymachiwał tym pismem tutaj. Pan Burliński się Pana pytał i też potwierdził.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Ja odpowiedziałem Szanowny Panie.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja się o konkretne zapytałem.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Odpowiedziałem, że informacja znajduje się w pokoju 9, cała dokumentacja.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ale, czy Pan mnie słucha chociaż, ja się zwróciłem o konkretne pismo, nie pisma.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Tam wszystko jest.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Widać jak traktujecie mieszkańców Kalisa wyborców, dziękuję za traktowanie.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „Ja Pana poważnie traktuje. Napisał Pan do mnie, ja Panu odpisałem, co mam do powiedzenia.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Nic Pan nie odpowiedział.”

**Radny Krzysztof Nachiło:** „To, że Pana nie zadowala moja odpowiedź. Ja też dostaje pisma z Urzędu i nie jestem z tego zadowolony, muszę to tolerować.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Taka obowiązuje kultura w Radzie."

**Radny Jerzy Płociński:** „Prawdopodobnie okazji już nie będę miał, bo jak następna sesja będzie, to nie będzie już Pana Dyrektora. Ja chciałem tak od siebie nie jako członek Rady, ale jako jeszcze mieszkańca Wójtówki, gdzie od iluś lat współpracowałem z Panem Dyrektorem Kiljanem, jako działacz sportowy, angażowałem się w sport. Angażuje się do tej pory może mniej czynnie i chciałem powiedzieć tak z głębokim żalem, że stracimy takiego Dyrektora jakim był Pan Krzysztof Kiljan z tego względu, że naprawdę to był bardzo dobry dyrektor, jest przepraszam jeszcze i bardzo dobrze się z nim współpracowało. Robiłem różne turnieje i nie wyobrażam sobie jak to teraz będzie, miejmy nadzieję, że nie będzie tak źle, ale co niektórzy nawet z radnych uważają, że dyrektor jest jakimś przekrętem itd., bo tam wyciągają różne sprawy, ale ja tak nie sędzię jest bardzo uczciwym dyrektorem i podziwiam



go za to wszystko jak on tutaj działał w tym ośrodku. Bardzo bym chciał tutaj podziękować dla Pana Dyrektora za to, że tak prowadził ten ośrodek.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Proszę Państwa, było mówione nieco o Panu Dyrektorem Kiljanie i zawsze o człowieku świadczą czyny, a troszkę mniej słowa, bo słowa można wypowiadać różne. Wystarczy spojrzeć na tą salę, na halę sportową, na obiekty, którymi zawiaduje Pan Kiljan i najlepiej wyrobić sobie zdanie o tym, jakim jest dyrektorem. A obiekty, że mają już parę ładnych lat są utrzymane w przyzwoitej kondycji i to jest najlepsza chyba wizytówka Pana Dyrektora Kiljana. Oprócz tego na ile się zajmie animacją sportu i wykorzystaniem tych obiektów. Mieliśmy przed chwilą taką scysję w wykonaniu *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*. Otóż uczestniczyłem swego czasu w spotkaniach, między innymi z mieszkańcami wsi Kalis i po prostu część mieszkańców boi się, obawia. Jeżeli wpływają skargi do gminy, to zawsze podaje się inicjały, a nazwisko na życzenie osoby zgłaszającej należy wtedy zrobić nieczytelne. Inna rzecz to jest, że na poprzedniej sesji w momencie, kiedy była rozpatrywana *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)* i rozpatrzyliście ją nie po myśli *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*, na końcu nazwał was szmaciarzami, normalnie szmaciarzami przechodząc przy kamerze. W momencie, gdy mu zwróciłem uwagę nazwał mnie łysym palantem. Nie mam nic do swojej fryzury, nie wstydę się tego, ale to pokazuje z jaką osobą macie Państwo do czynienia. *(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)*, najlepszą metodą jest zdobycie ludzkiego zaufania i wystartowanie w wyborach i zajęcie miejsca po stronie radnych.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ale, czy ja na temat tego Pana się wypowiadałem.”

**Przewodniczący Rady:** „*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej)* Pan zakłóca w tej chwili.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Będę zakłócał, bo nie życzę sobie tego.”

**Przewodniczący Rady:** „Jak Pan będzie zakłócał będę zmuszony zawołać tutaj organa ścigania.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „*(wyłączenie jawności*

w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej) zakłócał pracę sesji w poprzedniej kadencji i zakłóca w tej kadencji, jeśli decyzje zapadają nie po jego myśli. Tak samo jest podejrzewam z mieszkańcami Lekit, że nie chcą zbytnio mieć z tą osobą do czynienia. Nie może być tak, że Rada jest poniżana, że Rada jest opluwana, nie ma reakcji społeczeństwa. Wszystkie osoby, czy mi się podobają, czy nie, radni, Pan Burmistrz, są osobami z wyboru i nie należy ich nazywać szmacciarzami, bo oni są z woli naszego społeczeństwa skoro tutaj są, zdobyli jakieś zaufanie. Czy mi się podobają decyzje podejmowane przez Radę, czy nie, czy przez Pana Burmistrza, czy nie. To mnie nie upoważnia do nazywania ich szmacciarzami i na tego typu rzeczy oka nie będę przymykał i tego typu rzeczy nie będę tolerował, bo jest to po prostu chamstwo. Natomiast nie pokoi mnie rzecz taka, że jest toczona walka z przedsiębiorcami z miejscami pracy w imię postawienia takiego, czy innego znaku. W imię tego, czy mi się podoba, że ktoś jeździ obok mojej posesji, czy nie podoba. Taka walka z remontem drogi była prowadzona w gminie 20 lat temu w momencie, gdy Panowie Potorscy rozwijali swój zakład. Też była mowa, że buduje osobie prywatnej drogę, a udział gminy wtedy był na poziomie 7%. Powstał zakład pracy, który zatrudniał swego czasu ponad 300 osób. Tak jak patrzę w Kalisie ta droga nie jest postawiona tylko po to, żeby kogoś tam udreć, tylko postawiona do konkretnych budynków, które na pewno dały miejsca pracy w okresie budowy. Na pewno nie postawił ich ktoś po to, aby łapały wiatr tylko po to, aby dawały zarobek temu kto je postawił i miejsca pracy nam okolicznym. Przy takiej atmosferze nie licicie Państwo, że do naszej gminy będą napływały pieniądze, że tu będą się inwestycje działy. Jeśli będzie się ciągało po sądach, jeśli będzie się przeszkadzało w prowadzeniu działalności z jednej strony Państwo Romanowscy są opluwani tutaj z powodu tej drogi, czy ciągnięci po sądach za budowę fosy. Z drugiej strony patrząc ci ludzie dalej chcą robić cokolwiek w gminie chcą wspomagać. No niemniej rozdzielenia jaźni, wybierzmy jakąś drogę, albo dalej totalna walka, albo cieszymy się z tego, że Pan Romanowski chce partycypować w kosztach chodnika z Wójtówki do Jezioran. Czy chce cokolwiek w miejscowości Wójtówce, czy innych robić. Zdecydujmy się na jakąś drogę w tym momencie. Rozumiem dokładnie głosy, które słyszałem za strategią, że to jest tylko tak dla picu, bo musi być. Ale my tych zapisów nie będziemy przestrzegali. Dla mnie strategia wydawało się, że jeżeli stawiamy na turystykę, stawiamy na rozwój przedsiębiorczości to, to są konkretne słowa, które coś znaczą i za tym idą konkretne działania.”

**Burmistrz Jezioran:** „Kto powiedział, że to jest dla picu, że nie będzie tego stosował?”

(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej): „Tego typu słowa padły w momencie, gdy przedstawiałem swoje krytyczne uwagi do tego ze strony Pana, czy jednego z kierowników jednostek organizacyjnych.”

**Burmistrz Jezioran:** „Z mojej strony padły takie sformułowania? Dobrze, sprawdzimy to.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Padło sformułowanie, że ta strategia nie jest, jest, bo musi być.”

**Burmistrz Jezioran:** „Powiedział Pan dla picu.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „No właśnie to jest dalej łapanie za słówka.”

**Burmistrz Jezioran:** „Skoro się Pan publicznie wypowiada i zarzuca mi Pan coś to trzeba być tego świadomym.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Staralem się jak mogłem wcześniej mimo to, że padały różne rzeczy nie przeszkadzać nikomu. Chociażby w remoncie dróg. Po prostu tego typu rzeczy nie było, bo drogi były remontowane, bo na drogi był nawożony piach, drogi były poprawiane, były robione przepust po drogach jeździło się przyzwoicie. Natomiast teraz te drogi są w gorszym stanie i nie dziwię się mieszkańcom, że występują z protestami. Tak po dwóch latach kadencji, bo trudno jest powiedzieć, że wszystko zastało się po poprzednikach i rodzi się pytanie, ile potrzeb ludzkich zostało zaspokojonych, bo tak jak słuchałem sprawozdania rocznego przy absolutorium zadłużenie gminy za ostatni rok zamiast spaść o 2 miliony 800 tysięcy zł, czy może więcej spadło tylko o milion. Inwestycje nie idą, zadłużenie też nie spada. Rzecz, która mnie zaniepokoiła jest sprawozdanie na temat oświaty, jest bardzo zdawkowe. Przy sprawozdaniu dotyczącym Szkoły Podstawowej w Jezioranach wchodzącej w skład Zespołu Szkół pada tylko stwierdzenie ilu uczniów uczestniczyło w teście kompetencyjnym i że uzyskali 45% punktów. Natomiast takie szkoły jak Franknowo jak Radostowo uzyskały tych punktów znacznie, znacznie więcej. Franknowo uzyskało w granicach 60% punktów, Radostowo około 80% punktów. To jest to co mnie nie pokoi. Na przykład w sprawozdaniach nie piszę się o rzeczach równie istotnych o rzeczach np. ile dany szkoły miały olimpijczyków, a wiem, że miały. Czyżby to było w tej chwili nieistotne. Szkoła w Radostowie tym się chwali, że ma dwóch olimpijczyków z dwóch różnych przedmiotów. Jednego w stopniu laureata, drugiego w stopniu finalisty. Natomiast u nas to nie pada. Swego czasu nie zdążyłem zadać Panu Panie Burmistrzu pytania oprócz subwencji, która waha się zależnie od liczby uczniów od 6 do 6,5 miliona zł, ile środków własnych gmina dokłada do funkcjonowania oświaty na terenie naszej gminy.”

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Ja chciałem zadać Panu tylko jedno pytanie, czy Pan posprawdzał pewne dokumenty, przykładowo nieistniejącej drogi koło mnie wybudował Pan sam Romanowski bez żadnych pozwoleń, że Pan tak głos zabiera. Czy Pan sprawdził dokument Nadzoru Budowlanego ze Starostwa Powiatowego w Olsztynie i z Ochrony Środowiska, że tam drogi nie można wybudować, a Pan tu głos zabiera. Czy Pan sprawdził opinię rzeczoznawcy Nadzoru Budowlanego jak moje mieszkanie

jest zniszczone, a Pan tu głos zabiera jeszcze, a po trzecie niech Pan pójdzie do laryngologa i niech Pan uszy przemyje, że ja tak powiedziałem, takie zarzuty mi przedstawia. Tak samo do Pana Burmistrza Pan powiedział. Pan jest wiarygodny człowiek skoro ja bym tak powiedział, to już dawno byś Pan płakał. Sprawdziłem Pan te rzeczy, że mnie Pan pomawiasz. Zadałem Panu pytanie.”

**Przewodniczący Rady:** „To jest sesja Rady Miejskiej, a Pan zadaje pytanie nie radnym. Proszę porozmawiać na korytarzu, albo gdzie indziej. Pan Kawecki tu jest gościem tak jak i Pan.”

*(wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* „Jakim prawem się gość wypowiada na temat sprawy, której nie zna.”

**Przewodniczący Rady:** „Jak się Pan czuje urażony może zgodnie z prawem zareagować.”

Na tym dyskusję zakończono.

#### **Ad. 5. Przedstawienie informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych przez Burmistrza Jezioran, Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz radnych.**

**Przewodniczący Rady** odczytał pisma z Urzędu Skarbowego i Urzędu Wojewódzkiego zgodnie z **załącznikiem nr 1 i 2 do protokołu.**

#### **Ad. 6. Informacja dotycząca podatku rolnego i leśnego na rok 2017 (załącznik nr 3 do protokołu).**

**Przewodniczący Rady** poinformował, że wszystkie sprawy były omówione na komisjach.

**Burmistrz Jezioran:** „Tak jak Państwo pamiętacie na komisji nie podejmowanie uchwały, przyjęcie kwoty, która jest ogłoszona przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. W stosunku do roku poprzedniego jest to obniżenie tej wartości wyjściowej. W stosunku do jednego hektara w stosunku do poprzedniego wymiaru będzie to 3,5 zł mniej. Także wnioskuje do Państwa o pozostawienie tej wielkości określonej przez Główny Urząd Statystyczny i nie podejmowanie uchwały podobnie w przypadku podatku leśnego.”

#### **Ad.7. Podjęcie uchwał w sprawie:**

##### 1) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jezioranach,

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały, który został szczegółowo omówiony podczas posiedzenia wspólnego Komisji?

**Radny Jerzy Płociński:** „Chciałbym do Pana Andrzeja, ponieważ była prośba na Komisji do mnie do Przewodniczącego, czy mógłbym sprawdzić bardziej. Pan Andrzej czuje, nie zgadza się z naszym stanowiskiem i twierdzi, że sam znalazł dodatkowo jakieś argumenty,

które po prostu wnioskowałyby za tym, że ta skarga powinna być zasadna. Jeśli Pan Andrzej pozwoli powiem tak, ja troszkę popatrzałem, poszukałem, ale nie znalazłem nie będę oszukiwał, ważniejszych punktów. Jeśli Pan pozwoli, bo była komisja i tam akurat, żeśmy podjęli decyzję, stosowną opinię. Ja przeczytam to co Pan na komisji nie przedstawił, może jeszcze wtedy nie znalazł prawda, dodatkowych tych, nie przedstawił Pan argumentów dodatkowych. Ja po prostu przeczytam stanowisko, a Pan wtedy ewentualnie przedstawi, jeśli coś dodatkowo uważa, że jest ważniejsze, że twierdzi, że ta skarga powinna być zasadna, przedstawi Pan to teraz radnym i podejmą w głosowaniu, jeżeli radni stwierdzą, że Pan ma rację. Jeśli można chciałbym przeczytać stanowisko Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach w sprawie skargi na Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jezioranach z dnia 4 listopada 2016 roku.” Następnie odczytał stanowisko Komisji Rewizyjnej, które stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**

**Radny Andrzej Ukleja:** „Jeśli można dwa zdania. Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej wskazał, że w szczególności wymienił te zachowania, przedmioty Dyrektora, które powinny być rozpatrywane, a powyżej napisane było, że takie zachowanie nie powinno mieć miejsca, czyli uważam, że takie zachowania mieszczą się w Kodeksie postępowania administracyjnego mimo, że one nie są wyszczególnione w piśmie przesłanym przez Panią Mecenasa. I tylko tyle.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Przewodniczący, chciałbym poinformować tutaj wszystkich radnych, iż na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w tym dniu podjęta została uchwała o przeprowadzeniu kontroli przez Komisję Rewizyjną w Ośrodku Sportu i Rekreacji i chciałbym w tym miejscu wezwać tu Pana kolegę radnego Przewodniczącego Płocińskiego o przystąpienie do niezwłocznej realizacji tej uchwały. Chodzi mi o to, że obowiązkiem Pana Przewodniczącego jest wyznaczenie, wynikających zarówno z ustawy jak i z naszego statutu, jest wyznaczenie niezwłocznie komisji, która dokona tej kontroli i wyznaczenia oczywiście terminów, jak najszybciej, czyli niezwłocznie.”

**Przewodniczący Rady:** „Przystępujemy do głosowania z tym, że Pan Radny Ukleja jest wyłączony jako osoba zainteresowana bezpośrednio zgodnie z przepisami prawa.”

Po czym Rada przystąpiła do głosowania. Obecnych na sesji 13 radnych.

W głosowaniu udział wzięło 12 radnych, 1 osoba była wyłączona z głosowania.

**Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały uznający skargę za nieuzasadnioną.

Rada w wyniku głosowania przy 9 głosach "za", 2 "przeciw" i 1 "wstrzymującym się" (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/145/16  
w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jezioranach,  
która stanowi **załącznik nr 5 do protokołu****

2) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w 2017 roku

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały, który został szczegółowo omówiony podczas posiedzenia wspólnego Komisji?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Andrzej Ukleja** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 13 głosów "za" (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/146/16  
w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości w 2017 roku  
która stanowi załącznik nr 6 do protokołu**

3) zwolnień w podatku od nieruchomości,

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są pytania do projektu uchwały, który został szczegółowo omówiony podczas posiedzenia wspólnego Komisji?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 13 głosów "za" (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/147/16  
w sprawie zwolnień w podatku od nieruchomości,  
która stanowi załącznik nr 7 do protokołu**

4) wprowadzenia opłaty prolongacyjnej,

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 13 głosów "za" (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/148/16  
w sprawie wprowadzenia opłaty prolongacyjnej,  
która stanowi załącznik nr 8 do protokołu**

5) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 4 głosach "za" 6 głosach "przeciw" i 1 "wstrzymującym się" (11 radnych obecnych)

**nie podjęła uchwały  
w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,  
która stanowi załącznik nr 9 do protokołu**

6) określenia stawki opłaty miejscowej, terminu płatności oraz sposobu jej poboru,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/149/16  
w sprawie określenia stawki opłaty miejscowej, terminu płatności oraz sposobu jej  
poboru, która stanowi załącznik nr 10 do protokołu**

7) określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie *Radny Andrzej Ukleja* odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/150/16  
w sprawie określenia dziennych stawek opłaty targowej oraz zasad jej poboru,  
która stanowi załącznik nr 11 do protokołu**

8) ustalenia opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego w Jezioranach i urządzeń cmentarnych,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/151/16  
w sprawie ustalenia opłat za korzystanie z Cmentarza Komunalnego w Jezioranach  
i urządzeń cmentarnych,  
która stanowi załącznik nr 12 do protokołu**

9) uchwalenia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Jeziorany na lata 2017-2021,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/152/16  
w sprawie uchwalenia Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym  
Zasobem Gminy Jeziorany na lata 2017-2021,  
która stanowi załącznik nr 13 do protokołu**

10) zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Jeziorany,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie Radny Andrzej Ukleja odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 10 głosach "za" i 1 "wstrzymującym się" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/153/16  
w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego  
zasobu Gminy Jeziorany,  
która stanowi załącznik nr 14 do protokołu**

11) przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?



**Radny Andrzej Szuwalski:** „Szanowni Państwo, ja na Komisji głos zabierałem w tej sprawie, motywowałem tą kwestię. Jeszcze raz zwracam się do Państwa z takim apelem, prośbą o zastanowienie się jeszcze raz, przedyskutowanie możliwości takiej przynajmniej drobnego zwiększenia pewnego zakresu środków, które możemy przeznaczyć, w niektórych działach w tym programie. Ja wiem, że Pan Burmistrz razem z Panią Marią w tym kierunku bardzo gorąco działali, żeby te kwoty były takie, a nie inne, ale jednak mimo wszystko uczulam Państwa na to, że wszystkie te środki w pośredni sposób do nas wrócą. Samą tą możliwość organizacji jakichkolwiek zajęć dla dzieci, korzystania z oferty, którą oferuje tutaj miasto i gmina dla mieszkańców, tak jak powiedziałem, wróci do nas mniej lub bardziej bezpośredni sposób. Także ja tutaj w paragrafie 8, który stanowi załącznik do tej uchwały tj. wysokość *środków na realizację programu* proponuję do rozważenia, do przedyskutowania zwiększenie środków w podpunkcie *realizacja priorytetowych zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu* w wysokości, *której jest proponowane 50 000 zł na 55 000 zł*. Bardzo proszę Państwa radnych o odniesienie się do mojej propozycji co Państwo na to. Ewentualnie Pana Burmistrza i Panią Marię. Myślę, że warto się w tym momencie zastanowić, jeszcze nie jest skonstruowany budżet na rok 2017. Jeśli Państwo taką uchwałę podejmiecie zwiększającą środki myślę, że uśmiech dzieci i ich rodziców na pewno wam tą trudną decyzję wynagrodzi.”

**Przewodniczący Rady:** „Czyli proponuje Pan drugą wersję uchwały w załączniku w punkcie?”

**Radny Andrzej Szuwalski:** „Paragraf 8 kwota przeznaczona na realizację programu, podpunkt 2 działanie realizacja priorytetowych zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej i sportu.”

**Przewodniczący Rady:** „Nie 50 000 zł wstawić, a 55 000. Czyli byłyby dwa warianty uchwały. Jeden wariant uchwały, który w załączniku w tym paragrafie i w tym punkcie byłoby 50 000 zł i drugi 55 000 zł. Tak mogą to rozumieć?”

**Burmistrz Jezioran:** „Proszę Państwa, ten program uzgadniamy z organizacjami pozarządowymi, które korzystają z tych środków. Nie mieli uwag, co do lokacji tych środków finansowych, co więcej powiedzieli, że te kwoty im odpowiadają. Natomiast wniosek Pana radnego musi mieć prośbę Państwa odzwierciedlenie w pokryciu. Cóż z tego, że my nie uchwalamy budżetu, ale jest zaplanowany budżet. Budżet jest już złożony na ręce Pana Przewodniczącego, Państwo dostaliście, taki kształt jest. I rzeczywiście teraz będzie uśmiech dziecka oczywiście i te 5 tysięcy zł Pani Maria się nie będzie uśmiechać, bo Pani Maria musi znaleźć te 5 tysięcy zł. Pani Maria musi znaleźć te pieniądze i pytanie komu mamy zabrać. Ciężko było zbilansować ten inwestycji, tak jak Państwu mówiłem, być może się okaże, że te nasze inwestycje po przetargach będą tańsze i zostaną oszczędności i wtedy ewentualnie możemy rozważyć zmianę tej uchwały w ciągu roku nic nie stoi na przeszkodzie. Niemniej jednak teraz w tej chwili jakiegokolwiek działania z Państwa strony powodują to, że ponownie siadamy do budżetu, bo on się nie będzie bilansował tu 5 tysięcy, tu 3 tysiące, tu 10 tysięcy i tak naprawdę zbiera się ziarnko do ziarnka, tak jest tworzony budżet. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział, coś to za gmina sporo 1600 zł będzie to destabilizacja budżetu. Ten budżet się składa z małych kwot. Ja płacę podatek rolny, też mógłbym powiedzieć, co to

jest te 278 zł, gmina nie zbiednieje nie zapłacę. Wszyscy płacimy, każdy z nas płaci jakąś tam drobną kwotę i na to się zbierają dochody własne. W sytuacji, kiedy mamy pewne oczekiwania i pewne zamierzenia inwestycyjnej, koncentrujemy się na nich. Pamiętajcie Państwo, że musimy zbilansować ten budżet. To jest moja propozycja budżetu na rok 2017, jeżeli Państwo wskazujecie tego typu zmiany, bo to jest skutek na rok 2017. A dlatego go uchwalamy teraz, żeby organizacje pozarządowe wiedziały, na jakie środki mogą liczyć i żeby mogły składać wnioski. Trzeba znaleźć źródła pokrycia. Na dzień dzisiejszy, tak jak wspomniałem, ja nie widzę możliwości tej zmiany, bo tak zostało to skonstruowane w budżecie. Tym bardziej, że mieliśmy taki, a nie inny oddźwięk od organizacji, które korzystają z tych środków finansowych. Ci, którzy nie przyszli mogli przysłać swoich przedstawicieli w osobie tutaj Pana Andrzeja, jeżeli Pan Andrzej jest w kontakcie i wie, że te 5 tysięcy zł jest kwotą, która w ogólnym bilansie jest w stanie zapewnić im normalne funkcjonowanie, ale tak jak już mówiłem na komisjach, nie tylko budżet gminy jest tym źródłem, z którego organizacje pozarządowe mogą korzystać. Uważam, że do tematu możemy wrócić po przetargach, wtedy zastanowić się nad tym, ile środków nam z tego śmiałego budżetu w sensie dotacji, czy wydatków się zmniejszy, czy odejdzie, bo nie wiadomo, czy wygramy te przetargi, tak jak już Państwu mówiłem, cóż z tego, że będziemy mieć taką samą liczbę. Ciekawe jakim klucze się będą kierować ci, którzy będą decydowali, że akurat jedna gmina dostanie, a druga nie. To jest kwestia otwarta, dlatego wnioskuje, abyście Państwo pozostali przy tej kwocie, którą zaproponowaliśmy. Przy podatku transportowym zdecydowaliście Państwo inaczej pozostanie ten, który był do tej pory w całej rozciągłości. Natomiast to jest Państwa decyzja. Tutaj możemy wrócić do tematu ponownie w sytuacji, gdy będziemy mieć dokładną, jasną sytuację budżetową po już tej dokładnej informacji z Ministerstwa Finansów, bo na dzień dzisiejszy projekt budżetu my budujemy na podstawie informacji, która jest przekazana, a nie dokładnych wyliczeń, które się pojawią chyba na przełomie lutego i marca. Dopiero wtedy to się pojawi, będziemy znać dokładny obraz. Na dzień dzisiejszy mamy tylko informację wskaźnikową, wielkościową itd.. Natomiast później będziemy mieć dokładną informację na ten temat.”

**Przewodniczący Rady:** „Moje powiedzenie cóż to za gmina, było odpowiedzią na wcześniejsze Pana słowa, cóż to za przedsiębiorstwo. Ja jako syn wieloletniej głównej księgowej PKP w Gdańsku jestem przyzwyczajony do tego jak się szukało każdego grosza przy miliardowych prawie że obrotach. Ale to jest inna sprawa. Budżet jest co prawda złożony projekt, ale jak wszyscy wiemy nie jest on uchwalony i ciągłe ruchy w nim są ciągle możliwe. Ja wiem, że sprawiają kłopot, ale nikt nie powiedział, że będzie się nam lekko żyło. W związku z tym mam pytanie do Pana radnego, czy Pan podtrzymuje swoją propozycję uchwały o brzmieniu o 5 tysięcy zł więcej?”

**Radny Andrzej Szuwalski:** „Tak oczywiście.”

**Przewodniczący Rady:** „Czyli mamy w tej chwili dwie uchwały. Jedną uchwałę, w której wszystko jest takie jak w uchwale odczytanej i w załączniku nam dostarczonym z tą zmianą, że zamiast 50 tysięcy zł jest 55 tysięcy zł i drugą uchwałę przedstawioną nam przez Pana Burmistrza gdzie jest nie 55 tysięcy zł, a 50 tysięcy zł.”

**Burmistrz Jezioran:** „Są dwie uchwały? Chyba propozycje.”

**Przewodniczący Rady** przystąpił do przegłosowania wniosku Radnego Andrzeja Szuwalskiego do projektu uchwały, mianowicie w załączniku do projektu uchwały w §8 ust. 2 Prognozowane środki na dotacje udzielane organizacjom w ramach trybów przewidzianych w ustawie w 2017 r. wynoszą:

- na realizację priorytetowych zadań publicznych w zakresie kultury fizycznej i sportu - 55.000 zł.

Następnie Rada przystąpiła do przegłosowania wniosku. Wynik głosowania: 7 głosów "za", 3 "przeciw", 1 "wstrzymujący się".

Wniosek Pana Andrzeja Szuwalskiego otrzymał akceptację.

Następnie **Przewodniczący Rady** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 7 głosach "za", 3 "przeciw" i 1 "wstrzymującym się" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/154/16  
w sprawie zmiany przyjęcia programu współpracy gminy Jeziorany z organizacjami  
pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24  
kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2017 rok,  
która stanowi załącznik nr 15 do protokołu**

12) zmiany Uchwały Nr XXII/141/16 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 24 września 2016 r.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/155/16  
w sprawie zmiany Uchwały Nr XXII/141/16 Rady Miejskiej w Jezioranach  
z dnia 24 września 2016 r. która stanowi załącznik nr 16 do protokołu**

13) udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko Mazurskim -  
Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach budowy chodnika  
w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości Kikity.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

**Burmistrz Jezioran:** „Dwa słowa na ten temat. Już mówiliśmy na ten temat na komisji. Krótka wzmianka w moim sprawozdaniu. Doszło do spotkania u Marszałka z Dyrektorem

Dróg Wojewódzkich. W wyniku rozmów i przedstawienia argumentów dotyczących bezpieczeństwa na tym odcinku drogi. Ja byłem tam parokrotnie, spacerowałem po tej drodze. Rzeczywiście przy dosyć sporych zakrętach, które tam są przy tym natężeniu ruchu, który jest na tej drodze wojewódzkiej nie ma tak naprawdę gdzie uciec, albo do rowu, albo w pole w sytuacji kiedy mijają się dwa samochody, bądź duży ciężarowy samochód jedzie z dużą prędkością i rzeczywiście są tam dość duże niebezpieczeństwo jest. Dziękujemy Bogu, że się tam nic nie stało, ale w okresie letnim ruch tam jest na pewno zdecydowanie większy. Dlatego też porozumienie to, uchwała którą dzisiaj podejmiecie spowoduje to, że jeszcze do końca tego roku dostaniemy materiały na budowę chodnika i zaczniemy to robić na wiosnę. Dlaczego teraz? Dlatego, że w wyniku pewnych oszczędności Pan Dyrektor zdecydował, że te oszczędności skierują właśnie do Jezioran i te zakupy, które oni robią też na przyszły rok na swoje inwestycje dokonają tego zakupu i nam przekażą te materiały na wykonanie tego chodnika. Natomiast my będziemy go robić na zgłoszenie w granicach pasa drogowego tak, aby nie obciążać budżetu gminy. Gdybyśmy chcieli wychodzić poza pas drogowy. Wiązałoby to się z wykupywaniem gruntów itd. to jest tak naprawdę z tego powodu niemożliwe, bo powinien wtedy wykupywać Urząd Marszałkowski nie my. Także ta inwestycja rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku. Miejmy nadzieję, że będzie służyć wszystkim i mieszkańcom i osobom, które przyjeżdżają. Chociaż podobno nie mają gdzie chodzić, bo sklepu już nie ma.”

**Pan Sławomir Wiśniewski – członek Rady Sołeckiej Sołectwa Kikity:** „Przyjeżdża sklep przyjezdny, ale ruch jest coraz większy. Bardzo dużo ciężarówek jeździ, także te niebezpieczeństwo istnieje.”

**Burmistrz Jezioran:** „To jest proszę Państwa raz, że od strony granicy wjazd z resztą wiecie, za Lutrami w prawo na Jeziorany, później na Olsztyn, to jest ten skrót, który wybrało wielu przewoźników.”

**Pan Sławomir Wiśniewski – członek Rady Sołeckiej Sołectwa Kikity:** „Jest duży ruch ciężkim sprzętem. Szczęście, że do tej pory nic się nie stało. Dosłownie trzeba uciekać. Nie wspomnę o warunkach zimowych. Błoto to wszystko nawet nie ma gdzie. Także to jest bardzo ważne dla naszej miejscowości.”

Na tym dyskusję zakończono.

Następnie **Przewodniczący Rady** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/156/16  
w sprawie udzielenia zgody na zawarcie umowy z Województwem Warmińsko  
Mazurskim - Zarządem Dróg Wojewódzkich w zakresie partycypacji w kosztach  
budowy chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej nr 593 Miłakowo - Reszel w miejscowości  
Kikity, która stanowi załącznik nr 17 do protokołu**

**Pan Sławomir Wiśniewski – członek Rady Sołeckiej Sołectwa Kikity:** „Jeśli mogę chciałbym bardzo podziękować Panu Burmistrzowi i chciałbym podziękować Państwu za głosowanie dla naszej wsi korzystne. Bardzo dziękuję.”

14) zmiany uchwały nr XXI/130/16 Rady Miejskiej w Jezioranach z dnia 27 sierpnia 2016 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Jeziorany na lata 2016-2025.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/157/16  
w sprawie zmiany uchwały nr XXI/130/16 Rady Miejskiej w Jezioranach  
z dnia 27 sierpnia 2016 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia Lokalnego  
Programu Rewitalizacji Miasta Jeziorany na lata 2016-2025,  
która stanowi załącznik nr 18 do protokołu**

15) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Krokowo”.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radny Andrzej Ukleja** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/158/16  
w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości  
Krokowo”, która stanowi załącznik nr 19 do protokołu**

16) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Tłokowo”.

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/159/16**

**w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Tłokowo”, która stanowi załącznik nr 20 do protokołu**

17) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Radostowo", "Planu Odnowy Miejscowości Franknowo", "Planu Odnowy Miejscowości Studnica", "Planu Odnowy Miejscowości Sołectwa Wójtówko".

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?  
Pytań nie było.

Następnie **Radny Andrzej Ukleja** odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/160/16**  
**w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Radostowo", "Planu Odnowy Miejscowości Franknowo", "Planu Odnowy Miejscowości Studnica", "Planu Odnowy Miejscowości Sołectwa Wójtówko",**  
**która stanowi załącznik nr 21 do protokołu**

18) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Kiersztanowo", "Planu Odnowy Miejscowości Potryty".

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?  
Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/161/16**  
**w sprawie zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Kiersztanowo", "Planu Odnowy Miejscowości Potryty",**  
**która stanowi załącznik nr 22 do protokołu**

19) zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Studzianka".

**Przewodniczący Rady** zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?  
Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 10 głosów "za" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/162/16  
w sprawie zatwierdzenia "Planu Odnowy Miejscowości Studzianka",  
która stanowi załącznik nr 23 do protokołu**

20) zmian w budżecie gminy na 2016 rok,

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 1 "wstrzymującym się" (10 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/163/16  
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2016 rok,  
która stanowi załącznik nr 24 do protokołu**

21) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2029.

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 9 głosach "za" i 1 "wstrzymującym się" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXIII/164/16  
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016-2029,  
która stanowi załącznik nr 25 do protokołu**

***Ad. 8. Przyjęcie protokołu XXII sesji.***

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania. Rada jednogłośnie (10 obecnych radnych) przyjęła protokół XXII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

***Ad. 9. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.***

***Burmistrz Jezioran:*** „Pytanie Pana Przewodniczącego dotyczyło bardzo szczegółowych informacji kto, gdzie, dlaczego i za ile, w jakim jesteśmy sporze i jakie są skutki. Na niektóre rzeczy mogę odpowiedzieć, bo one dotyczą realizacji umów, które Gmina ma podpisane z tymi podmiotami, bądź miała podpisane, jesteśmy w sporze sądowym, a niektóre dotyczą

osób fizycznych, więc na ten temat wypowiadać się nie mogę i niestety nie mogę takiej informacji udzielić. Wbrew informacjom, które w swojej wypowiedzi w wolnych wnioskach formułował Pan Stanisław Kawecki, że Gmina kogoś pociągnęła do sądu itd. jest wręcz odwrotnie. W przypadku realizacji inwestycji pod tytułem Fosa, to wykonawca w osobie firmy Kamień Warmiński żąda od nas i oczekuje, że zapłacimy za dodatkowe prace, które uważają, że były konieczne do wykonania i w wyniku, których ta firma najpierw żądała pół miliona zł, a teraz żąda na drodze sądowej 184 371 zł. Odbyły się trzy posiedzenia sądowe. Ostatnie miało miejsce w piątek, czyli wczoraj. Sąd zdecydował o powołaniu biegłego, który ma stwierdzić, czy rzeczywiście prace, które wykonał wykonawca były konieczne i uzasadnione. Z zeznań, które tam były składane według naszej oceny i stwierdzeń, które tam padały, chociaż to nie ja jestem do stwierdzenia takich rzeczy, jestem przekonany, że ta ekspertyza będzie po naszej myśli. Ten spór na pewno się nie zakończy, bo każda ze stron ma prawo odwołania się do wyższej instancji i zaskarżenia tych wielkości. Natomiast drugą kwestią, która jest ważna, o której Państwu wspominałem jest to zawarta umowa na odbieranie i zagospodarowanie odpadów z terenu Gminy Jeziorany. Jest to kwota stała, ryczałtowa przepraszam nie stała ryczałtowa, tylko nie rozdzielono usługi zbierania i zagospodarowywania odpadów, tylko jest to jedna wielkość, która została określona. Z uwagi na to, że spółka dostarcza zgodnie z Wojewódzkim Planem Gospodarki Odpadami i uchwałą Sejmiku jest zobowiązana dostarczać te śmieci do Olsztyna. Nie bierze faktury za śmieci, nie przystąpiła do trójstronnego porozumienia, które dawałoby podstawy do tego, aby płacić za to, czyli wypełniać zapisy umowy związanej z zagospodarowaniem odpadów i nas obciążać pełną stawką. Robi sobie tylko własną kalkulację dotyczącą kosztów zebrania tych odpadów i odwiezienia ich do Olsztyna i taką kwotą nas obciąża. Natomiast my dodatkowo płacimy za śmieci, które są tam zdeponowane przez tą firmę i spór nasz dotyczy tak naprawdę każdej wystawionej faktury, bo faktura jest wystawiana co miesiąc i one się zaczynają od lutego tego roku. Była to pierwsza kwota, różnica i jest wezwanie do zapłaty, czyli mamy w tej chwili proszę Państwa dziewięć wniosków sądowych i każdy wniosek będzie i każda następna faktura będzie miała taką samą historię. Jest to kwota w lutym 9566,42 zł, następne 13920 zł, później 7998 zł, 8975 zł itd. na łączną kwotę 89 027,23 zł. Gdyby tak jak to niektórzy sugerują nie kłócić się i nie dochodzić swoich racji, powinniśmy zapłacić te pieniądze, a oprócz tego tak naprawdę powinniśmy, płacimy to co po naszej stronie leży, gdyż śmieci są wożone do Olsztyna. To są potężne kwoty, którymi nas obciąża ZGOK Olsztyn. Tu jest tylko mowa o różnicy wynikającej z wyliczenia kosztów przetransportowania odpadów i zdeponowania ich w Olsztynie, a kwotą, która była określona w umowie. Jeszcze żadnego posiedzenia nie było sądowego. Są jedynie pisma procesowe zajęcie stanowiska przez jedną i drugą stronę. Mam nadzieję, że sąd się tym zajmie, jeżeli będzie jednoznaczne określenie przy jednej rozprawie, pozostałe będą w takim samym trybie, takim samym kluczem rozstrzygnięte. Oczywiście należy się spodziewać, że niekorzystny wyrok dla jednej, czy drugiej strony będzie skutkował tym, że będzie dalej odwołanie i będziemy dalej w sporze sądowym. Ja uważam, że nie powinniśmy dwa razy płacić za śmieci. Natomiast oni uważają, że w tamtym okresie, kiedy składali ofertę, to nie było jeszcze w Olsztynie tego zakładu było Bisztynek, więc oni robili kalkulację dla Bisztyńska. Natomiast w momencie i było pytanie do nas, czy mamy wskazać inną instalację.



Nie mogliśmy wskazać tamtej instalacji dlatego, że wtedy taka instalacja jeszcze nie istniała. Natomiast zgodnie z uchwałą Sejmiku i Wojewódzkim Planem Gospodarowania Odpadami nasze odpady nie mogą nigdzie indziej trafić niż tylko i wyłącznie do Olsztyna. Oczywiście jesteśmy w sporach z osobami prywatnymi. My skarżymy, oni nas skarżą, ale nie mogę się na ten temat wypowiadać dlatego, że to dotyczy osób fizycznych. To nie wynika z zawartym między nami umów tutaj tak jest zawarta umowa jedna i druga, jest to kwestia związana z naszymi wzajemnymi powiązaniem wynikającymi z zawartych umów.”

**Przewodniczący Rady:** „No widzi Pan do mnie dotarła wieść gminna, że aż 1,5 miliona zł także tego typu informacja jest cenna, bo ustala w jakimś właściwym tym. Tylko późna godzina nie pozwala mi dyskutować na temat innych spraw, bo to są sprawy cywilne, one są jako takie jawne, ale odpuśćmy sobie. Natomiast trzecią rzeczą to już powiem zupełnie poważnie jest to, że od czterech miesięcy Rada Gminy nie ma swojego pomieszczenia. Ja to mówiłem w różnych formach, również w takiej trochę wesołej, ale wiem, że to powinno dotrzeć. Radni nie mają gdzie spotykać się, jeśli by chcieli ze sobą względnie z petentami. Ja podpisuje jutro, czy pojutrze Pani Ania do mnie zadzwoni, że jest do podpisania tyle tych uchwał. Tak naprawdę podpisując to powinienem to przeczytać, bo jeśli nie czytam to biorę na kark, że coś tam będzie zamajstrowane słusznie, czy niesłusznie. Panie Burmistrzu, mówię to po raz kolejny, bo nawet myślałem o zastosowaniu swoistej obstrukcji polegającej na tym, że proszę do mnie przyjechać, ja sobie w domu spokojnie przeczytam, ale nie chcę się tak zachowywać. Nie chciałbym również zakończyć kadencji jako ten radny za którego nie dość, że się obradowało w stołówce, to jeszcze nie miał pomieszczenia. Naprawdę ten jeden pokój mieliśmy w sali ślubów, niestety ilość ślubów jest niewielka, ale dzisiaj sugerowanie nam tej sali na dole, to nie dość, że śluby, to jeszcze spotkania i troszeczkę byłoby to niepoważne, ale ja też ze swojej strony robie *vacatio legis* z oczekiwaniem na pozytywne rozwiązanie tej sprawy.”

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady** zakończył XXIII sesję Rady Miejskiej w Jezioranach.

**Protokołowała**

**Anna Gleszczyńska**

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej**

**Anna Wardzyńska**